

SPEŁNIŁO SIĘ JEGO MARZENIE

9-letni Patryk z Opatowa zwizytował kępińską komendę policji



KĘPNO

BO MYŚMY ZŁU WYDALI BÓJ

TWOJ

PULS
tygodnia

wtorek
2 lutego 2010 r.
cena 1.90 zł.
(w tym 7% VAT)
nr 5
(387)
ISSN 1644-0498
INDEKS 372188
e-mail: twojpuls@data.pl
www.pulstygodnia.pl

str. 7

KOBYLA GÓRA



Przy użyciu siły, w asyście kilkunastu policjantów, 10-letni Olek został odebrany matce i przekazany ojcu

ZABRALI, BO ZA MOCNO KOCHAŁA

str. 4

Kilkunastu policjantów towarzyszyło kuratorom sądowym, które - wykonując niezrozumiały dla większości nakaz sądu - siłą odebrały matce 10-letniego synka. - Zostawcie mnie, ja chcę do mamy! Mamo, gdzie jesteś?! - błagał zrozpaczony Olek. Przed domem Mokrackich zebrał się kilkunastoosobowy tłum, doszło do przepychanek. - Gestapo, gestapo! - krzyczeli mieszkańcy Kobylej Góry. Czy państwo polskie oszalało?

REKLAMA

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

KURSY !!!

KOLEJNE EDYCJE OD STYCZNIA

- dekarz, tokarz, spawacz
- asystentko-sekretarski
- księgowość-SYMFONIA
- grafika komputerowa
- stylizacja paznokcia
- public relations
- bukieciarstwo
- kadry i place
- i inne

ORGANIZUJEMY INDYWIDUALNE KURSY DLA FIRM

-319379-
-11232679-

ul. Śródmiejska 21; 62-800 Kalisz (II piętro)
tel. (0 62) 767-19-04
BIURO CZYNNIE: PON.-PT. 9.00-17.00;
SOB. 8.00-15.00

Zapraszamy do sklepów z odzieżą katalogową

bonprix ATRAKCYJNE CENY!!!

QUELLE. SPODNIE JUŻ OD 25 ZŁ

OTTO FIRMOWE LEVI'S OD 100 ZŁ

Ostrzeszów, ul. Sportowa (przy szkole Drzewnej)

Kobyła Góra, ul. Sikorskiego 7 (dawne EKO)

Wieruszów, ul. Warszawska 99 (przy szpitalu)

Syców, ul. Szkolna 5 (była ul. Parkowa)

Opozycja w ratuszu

Klub Radnych Niezależnych podzielił się z dziennikarzami swoimi obawami



KĘPNO

str. 8

FUM

Były dyrektor FUM nie żyje

str. 2



PUCHAR STAROSTY DLA GRABOWA

Sukcesem drużyny z Grabowa zakończył się rozegrany w minioną niedzielę VIII Powiatowy Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Starosty Ostrzeszowskiego. LZS „Pelikan” wyprzedził „Masovię” Kraszewice oraz zwycięzca wszystkich poprzednich turniejów - ostrzeszowską „Victorię”.

W turnieju wzięło udział 15 drużyn, które podzielono na cztery grupy. Mecze grup A i B rozgrywane były w hali sportowej w Doruchowie, a grup C i D w hali w Kobylej Górze. Wielki finał rozegrano już w Doruchowie.

Zawodnicy LZS „Pelikan” nie pozostawili żadnych złu-

zeń swoim rywalom już w fazie grupowej rozgrywek. Najpierw 4:3 pokonali rywali z Torzeńca, jednak do zajęcia pierwszego miejsca w grupie potrzebny był im remis z „Lilią” Mikstat. Wygrali 5:4.

W wielkim finale zmierzyły się ze sobą cztery drużyny: „Pelikan” Grabów, „Masovia” Kraszewice, „Victoria” Ostrzeszów oraz KS Rogaszyce. Grabowianie ostatecznie pokonali 0:2 „Masovię”. W pojedynku o miejsce trzecie Victoria rozgromiła 3:0 rywali z Rogaszyce.

Muszę powiedzieć, że wielkim zaskoczeniem było trzecie miejsce „Victorii”, która do tej pory zgarniała



zawsze pierwsze miejsce - przyznaje Edmund Tetlak, wiceprzewodniczący rady powiatowej LZS. - Może mieli gorszy dzień albo po prostu nie mieli pełnego składu.

Najlepszym strzelcem turnieju okrzyknięto Michała Grodzkiego z „Victorii”, najlepszym bramkarzem został Rafał Janicki z Grabowa.

MON

Były dyrektor FUM nie żyje

W miniony piątek w Ostrowie Wlkp. odbył się pogrzeb Józefa Zaremby, byłego dyrektora Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie.

- Miał wyjątkowy dar nawiązywania kontaktów i osiągania zamierzonych celów, często metodami niekonwencjonalnymi, o których nam szarym zjadaczom chleba się nie śniło - mówił nad trumną zmarłego Bohdan Ogrodowski.

Józef Zaremba kierował FUM-em w latach 1969-1975, mając ogromny udział w powstaniu nowoczesnego zakładu, którego wyroby - sprzęga i hamulce elektromagnetyczne - przez wiele lat znane były i są w światowym przemyśle obrabiarkowym. Za jego kadencji powstało Centrum Konstrukcyjno - Produkcyjne Sprzęgieł i Hamulców. Obok nowoczesnej fabryki z zapleczem badawczo - rozwojowym powstały też w tym czasie osiedla bloków mieszkalnych i kompleks przyzakładowej szkoły zawodowej.

- Efektem wizjonerskiego spojrzenia dyrektora Zaremby jest miasto Ostrzeszów z nowymi przedszkolami, żłobkami, blo-



kami, przychodniami lekarskimi i osiedlem ok. 500 domków jednorodzinnych wybudowanych przy walnym wsparciu FUM-u - mówił Ogrodowski. - Odnowienie i wybudowanie nowej infrastruktury komunalnej, awans miasta i jego mieszkańców zawdzięczamy Tobie, dyrektorze naczelny Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie.

RED

OGŁOSZENIE

Pielgrzymka do Rzymu

05.04 - 11.04.2010 r., cena: 1000 zł +110 euro

Pielgrzymka do Medjugorie

28.06 - 03.07.2010 r., cena :cena: 650 zł +110 euro

Wyjazd z Ostrzeszowa

Zapisy: tel. 0 604 261 429

OSTRZESZÓW Tradycyjna nazwa ulicy wyparta przez inną, choć podobną

CO Z TĄ PIEKARY?

Mieszkańcy Ostrzeszowa nie mogą zrozumieć, dlaczego wrosła w tradycję miasta ulica Piekary w ostatnim czasie została przemianowana na ulicę prof. Arkadiusza Piekary, o czym głoszą nowe, ustawione przez UMiG tablice informacyjne. - Nawet za czasów zaborów nazwa ta była uszanowana i po niemiecku mówiła o Piekarach - mówi Bohdan Ogrodowski, jeden z inicjatorów uporządkowania nazw ulic w Ostrzeszowie.

Z prośbą o pomoc w uporządkowaniu nazw ulic zwrócili się do naszej redakcji dwa tygodnie temu Jan Marek Cieplik, Bogumił Kut i Bohdan Ogrodowski. I nie chodzi tu tylko o ulicę Piekary.

- Ta ulica od zarania nazywała się Piekary - mówi Ogrodowski - bo obok były młyny wodne i piekarze z piekarniami. Za czasów zaborów nazwa ta była uszanowana i po niemiecku mówiła o Piekarach. W latach 60-tych ktoś chciał uszlachetnić ulicę

i skojarzył z prof. Arkadiuszem Henrykiem Piekara, fizykiem. Nie mamy nic przeciwko profesorowi Piekarze, ale jego nic nie łączyło z Ostrzeszowem, młynami i piekarzami.

Ulice Piekary na swych pracach uwieczniał swego czasu mistrz Serbeński. Przy niej od 7 lat mieści się też nasza redakcja.

- Wcześniej to była ulica Piekary, bo przed wojną, tu na rogu, gdzie jest ten żółty okrągłak była piekarnia i stąd właśnie ta nazwa. A teraz to już we wszystkich dokumentach mamy ul. prof. Piekary, tylko listy i rachunki przychodzą raz na Piekary, a raz na profesora.

TU BYŁA PIEKARNIA

- Teraz to mnie pani zaskoczyła. Od 1976 roku mieszkam w Ostrzeszowie i często idę tą ulicą, ale nie zauważyłem, że po lewej stronie na budynku jest napis „ul. Piekary”, a po prawej „ul. prof. A. Piekary”. Normalnie śmiech w biały dzień - mówi zaskoczony Jan Świtalski.

- Ale coś mi już świta, bo kiedyś podszedł do mnie jakiś młody chłopak i pyta, gdzie tu jest ta ulica profesora Piekary. Ja się zdziwiłem, powiedziałem, że chyba pomylił miasto, bo takiej to tu u nas nie ma.

Mieszkająca na ulicy Piekary Teresa Kołodziej do-

skonałe pamięta czasy, kiedy na wszystkich dokumentach widniała jeszcze nazwa Piekary. - To wszystko się zmieniło gdzieś w latach 80-tych, jak były wymieniane dowody - tłumaczy. - Tam w Warszawie ktoś się chyba pomylił i zmienił nazwę na ulicę profesora Arkadiusza Piekary. Ale wcześniej to była ulica Piekary, bo przed wojną, tu na rogu, gdzie jest ten żółty okrągłak była piekarnia i stąd właśnie ta nazwa. A teraz to już we wszystkich dokumentach mamy ul. prof. Piekary, tylko listy i rachunki przychodzą raz na Piekary, a raz na profesora.

ZIEŁONEGO POJĘCIA NIE MAM

Sekretarz Piekarczyk nie ma jednak wątpliwości: ulica, przy której znajduje się nasza redakcja to ulica prof. Piekary. - Mamy dokument z 1985 roku, który potwierdza nazwę profesora Piekary - twierdzi Włodzimierz Piekarczyk, sekretarz UMiG w Ostrzeszowie.

A jaki związek może mieć profesor Piekary z Ostrzeszowem? - dopytujemy.

- Nie mam zielonego pojęcia - odpowiada Piekarczyk.

- Ja w Ostrzeszowie jestem od 1987 roku, więc nie znam genezy nazwy tej ulicy.



UCIĘLI PROFESORA

Dzwonimy do Wydziału Inwestycji i Gospodarki Komunalnej UMiG. - Tak, zawsze się mówiło Piekary, ale w rzeczywistości jest to ulica profesora Piekary - mówi Tadeusz Jakubowski. - Teraz były nowe tablice zamówione i wszystko sprawdzaliśmy, jak powinno być i na pewno jest to ulica profesora Piekary. Wychodzi na to, że wcześniej ktoś po prostu tą nazwę skrócił i zostawił już tylko Piekary, bez profesora, bo innego wytłumaczenia nie ma. Ale dlaczego właśnie profesora to ja pani nie powiem (...). Ale w tej sprawie to najwięcej może powiedzieć Wydział Gospodarki Gruntami i Rolnictwa, oni tam o wszystkich zmianach wiedzą.

- W dzienniku urzędowym województwa kaliskiego nr 10/86 jest napisane profesora Arkadiusza Piekary - usłyszeliśmy od Karoliny Stachowczyk.

Skąd więc inna nazwa na starych tabliczkach? - My się tu posługujemy dziennikiem urzędowym, więc mówię pani jak jest w dzienniku urzędowym - dodaje.

MON



Mariusz Witek

zastępca burmistrza

- W momencie kiedy nadawano nazwę „ulica Piekary”, a były to lata 50-te, rada powiatowa czy wtedy jeszcze rada narodowa, bo były to czasy jak to mówiono realnego socjalizmu, nadała tej ulicy nazwę profesora Arkadiusza Piekary, a w jakiś tam sposób skrótowy ludzie zaczęli używać Piekary. Kiedyś, jak robili tabliczki to podejrzewam, że nikt do końca się nie wgłębiał w dokumenty i w prawidłowe nazewnictwo. (...) Aczkolwiek starsi mieszkańcy mówią, że nazwa Piekary podchodziła od piekarzy, ale czy tam były jakieś piekarnie to ja nie wiem. A profesor Piekary, z tego co ja pamiętam to jakiś naukowiec, chyba fizyk. Nie wiem, co było przesłanką do nadania właśnie takiej nazwy, podejrzewam, że to była jakaś odgórna tendencja do nadawania nazw ulic, chociaż obito mi się o uszy, ktoś kiedyś mówił, że pan profesor Piekary miał jakiś kontakt z Ostrzeszowem, chociaż musiałbym to jeszcze sprawdzić.

KRONIKA POLICYJNA



NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

OLSZYNA 28 stycznia w Olszynie kierujący volkswagenem t4 26-letni T.C. (mieszkaniec gm. Ostrzeszów) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z prawidłowo jadącym lublinem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem karnym.

WYPRZEDZAJĄC UDERZYŁ W AUDI

OSTRZESZÓW 28 stycznia na ul. Grabskiego w Ostrzeszowie kierujący ciężarowym manem z naczepą J.K. (mieszkaniec Krakowa) podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zachował należytych środków ostrożności i uderzył w prawidłowo jadące audi a4.

Z PROMILAMI I BEZ UPRAWNIENÍ

KRASZEWICE 28 stycznia w Kraszewicach w ręce policjantów wpadł kierujący oplem astrą 51-letni kierowca M.D. - mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego. Mężczyzna był pijany, w wydychanym powietrzu miał 0,28 promila alkoholu. Okazało się też, że kierował autem pomimo wydanego przez sąd zakazu poruszania się wszelkimi pojazdami mechanicznymi. **MON**

Przegląd Kołęd i Pastorałek



Dom Pomocy Społecznej w Marszałkach oraz działające przy nim stowarzyszenie Senior było organizatorem I Przeglądu Kołęd i Pastorałek, który odbył się 27 stycznia w Marszałkach. Celem spotkania było kultywowanie tradycji Świąt Bożego Narodzenia, rozbudzenie chęci wspólnego śpiewania kołęd i pastorałek oraz ujawnianie uzdolnień i umiejętności muzycznych – wyjaśniają organizatorzy.

Przy przepięknej szopce otulonej palmami tak jak w prawdziwym Betlejem zaprezentowali się przedstawiciele trzech zaprzyjaźnionych domów: DPS w Psarach, DPS w Kochłowach, DPS w Rzetni, zespół Koła Emerytów i Rencistów Harmonia z Grabowa nad Prosną oraz organizatorzy. **RED**

Odwiedź nas w internecie
www.pulstygodnia.pl

REKLAMA

Zajazd Ostrzeszów
(za stacją Statoil, wylot na Kępno)

Otwieramy nową część lokalu na 130 osób

Posiadamy wolne terminy na komunię,
wesela i inne imprezy okolicznościowe

Tel. 607 426 000

PREGON[®]
SPRAWDŹ NASZE CENY !!!

ul. Kaliska 56
63-400 Ostrów Wlkp.
tel.: 062 597 77 86
fax: 062 597 77 89
info@pregon.pl
www.pregon.pl
infolinia: 0 801 011 597

Piecyki kominkowe
Nagrzewnice
Klimatyzacja, wentylacja
Maszyny budowlane

Analizowali stan dróg i pracę komisji rewizyjnej SAME OGÓLNIKI



Kazimierz
Obsadny
i Jacek
Ibron

- Z tego sprawozdania komisji rewizyjnej nic nie wynika - przekonywał podczas ostatniej sesji radny Jacek Ibron. - Sprawozdanie roczne komisji rewizyjnej to nie jest spis protokołów z kontroli, to jest podsumowanie, podpisanie radzie podstawowej informacji o całokształcie - tłumaczył Marian Lamek, wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej.

O tym, że Urząd Wojewódzki wesprze powstający na terenie Południowej Wielkopolski system telemedycyny i zakupi warte 80 tysięcy złotych urządzenie odbiorcze dla szpitala w Kaliszu informował radnych starosta Lech Janicki. System telemedycyny ma ruszyć w południowej Wielkopolsce jeszcze w tym roku. Ma umożliwić rozpoznanie, monitorowanie i zarządzanie leczeniem bez względu na miejsce pobytu pacjenta.

Starosta mówił też o środkach wydanych przez jednostki podległe powiatowi na realizację projektów w latach 2003-2009. W sumie przeznaczono na ten cel 66 mln, z czego 24,7 mln to środki pozyskane z Unii Europejskiej, 19,7 - to środki krajowe, a 20 mln wyłożył powiat. - Potwierdza to generalnie tezę, że nasze jednostki są otwarte na pozyskiwanie środków zewnętrznych - podkreślał Janicki.

PUSTE PRZEBIEGI

O zimowym utrzymaniu dróg i o tym, że drogi powiatowe są o wiele lepiej odśnieżone, niż drogi gminne (ale tylko wtedy, gdy powiat w czasie zimy kończy się w Grabowie - przyp. red.) mówił radny Mieczysław Mądry. Problem stanowią jednak chodniki. Mądry chciał też wiedzieć, w jaki sposób wyłaniane są firmy odśnieżające oraz jak wygląda ich finansowanie. - Czy jest to od kilometra czy od godzi-

ny? - pytał nie ukrywając, że martwią go „puste przebiegi” wykonywane przez firmy odśnieżające. - Przejeżdża pług i nie jest obniżony do odśnieżania, a przecież licznik bije - tłumaczył.

O fatalnym stanie drogi powiatowej z Grabowa do Czajkowa mówił radny Ryszard Mucha. - Tą drogą jeździ masa tirów, jeździ PKS, dzieci do szkoły, ludzie do pracy. Tam jest niebezpieczeństwo ogromne, przez cały tydzień była tam jedna ślizgawka, nie było piaskowania - dowodził.

SAME OGÓLNIKI

Później radni przez blisko godzinę wsłuchiwali się w sprawozdania, najpierw komisji bezpieczeństwa, później komisji rewizyjnej. - Z tego sprawozdania komisji rewizyjnej nic nie wynika, są tam jakieś wnioski ogólne, ale nie konkretnego - mówił radny Jacek Ibron.

- Statut powiatu wyraźnie mówi, co w sprawozdaniu powinno być: przede wszystkim wykaz najważniejszych nieprawidłowości wykrytych w ciągu kontroli, wykaz uwag podjętych przez komisję rewizyjną i wykaz analiz z kontroli dokonanych przez inne podmioty z najważniejszymi wnioskami wynikającymi z tych kontroli - wyliczał radny Kazimierz Obsadny. - Są tutaj uwagi, ale jest wiele pochwał i jeżeli byśmy odrzucili te pochwały z działalności zarządu itd. to zbyt wiele w tym sprawozdaniu nie pozostanie.

REKLAMA

- Sprawozdanie roczne komisji rewizyjnej to nie jest spis protokołów z kontroli, to jest podsumowanie, podpisanie radzie podstawowej informacji o całokształcie - tłumaczył tymczasem Marian Lamek. - Wszystkie protokoły, pełne dokumentacje z załącznikami, ze źródłowymi dokumentami określającymi takie czy inne wnioski czy uwagi są w biurze rady.

Adam Mickiewicz, przewodniczący rady przypomniał, że kontrola kompleksowa powinna trwać 30 dni roboczych, a stawka za pracę w komisji wynosi 2,50 zł brutto za dzień.

PACJENTÓW MNIEJ

Zanim radni podjęli uchwałę dotyczącą upoważnienia zarządu powiatu do przeprowadzenia postępowania w sprawie wyboru operatora zewnętrznego, który to ma poprowadzić ostrzeszowski szpital, głos zabrał starosta. Janicki przyznał, że choć sytuacja finansowa szpitala nie jest zła to jednak potrzebne są olbrzymie pieniądze na tzw. standaryzację placówek, tym bardziej, że powiat na dofinansowanie z Wielkopolskiego Programu Operacyjnego nie ma już co liczyć.

- Naszym celem jest to, żeby po prostu pozyskać środki na dalsze inwestycje, a czy to będzie spółka, czy to będzie dzierżawa, to będzie sprawa wtórna - podkreślał Obsadny.

- Do pewnego okresu narzekaliśmy, że kontrakt z NFZ był za niski - przypominał radny Jacek Ibron. - W tej chwili pojawił się problem inny, niewykonywania kontraktu, i ten problem narasta. Na radzie społecznej dyrektor potwierdził pewien odpyływ pacjentów ze szpitala do sąsiednich.

PROSZĘ WYJAŚNIĆ

Radny Marian Lamek złożył interpelację w sprawie zdarzeń, jakie miały miejsce w miniony wtorek w Kobylej Górze, kiedy to przy użyciu siły, na mocy sądowego wyroku odebrano matce 10-letniego synka. Zwrócił się do starosty o wdrożenie postępowania wyjaśniającego w tej sprawie oraz wyjaśnienie roli PCPR w tej sprawie. **MON**

Radny zarzucił również, że informacje na temat nagród finansowych przyznawanych urzędnikom są szczątkowe. - Ja nie wiem czy te nagrody są właściwie przyznawane, czy niewłaściwie przyznawane, czy starosta szasta tutaj powiatowymi pieniędzmi? - argumentował.

KONTROLUJĄ ZA DŁUGO

Obsadny wytknął również komisji rewizyjnej, że na sprawdzenie eksploatacji samochodów służbowych potrzebowała aż 80 dni, tyle samo komisji zajęła kontrola Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Ostrzeszowie, podczas gdy kontrola wykonania budżetu zajęła jej tylko 7 dni. - Kontrolę w ZZOZ rozpoczęto we wrześniu, czyli trwa już ta 120 dni plus styczeń i luty, czyli będziemy mieli 160 dni kontroli - wyliczał radny. - Ja myślę, że kontrole są potrzebne, komisja rewizyjna jest potrzebna, ale musi działać szybko, sprawnie i konkretnie.

WSZYSTKO W BIURZE

- My bardzo mocno wnioskujemy w niektóre szczegóły - usprawiedliwiał długość pracy komisji Ryszard Mucha. - Ale nie możemy tu ich wyjawiać, to nie jest naszą mocą, od tego są inni, od tego jest zarząd, pan starosta czy inne władze, my nie. My analizujemy niedociągnięcia, bo one są...

KOBYLA GÓRA

ODEBRALI MATCĘ SYNA



Przy użyciu siły, w asyście kilkunastu policjantów 10-letni Olek został odebrany matce i przekazany ojcu

Kilkunastu policjantów towarzyszyło kuratorom sądowym, które - wykonując nakaz sądu - siłą odebrały matce 10-letniego synka. - Zostawcie mnie! Ja chcę do mamy. Mamo, gdzie jesteś?! - błagał zrozpaczony Olek. Przed domem Mokrackich zebrał się kilkunastoosobowy tłum, doszło do przepychanek. - Gestapo, gestapo - krzyczeli mieszkańcy Kobylej Góry.

TAK KAZAŁ SĄD

To była czwarta, tym razem skuteczna próba odebrania lwonie Mokrackiej jej 10-letniego synka. Tak nakazał Sąd Okręgowy w Poznaniu, który zdecydował, że do czasu zakończenia sprawy rozwodowej Mokrackich Olek ma zamieszkać z ojcem w Poznaniu, a nie - jak przez ostatnie kilka lat - w Kobylej Górze z matką. Ograniczył im też rodzicielskie prawa.

OSTATNI ZAJAZD

Kolejny termin odebrania chłopca wyznaczono na miniony wtorek. Około godz. 9 przed domem lwony Mokrackiej zebrało się kilkunastu mieszkańców Kobylej Góry... Na dworze pojawił się tłum, coś koło 15 st. Po chwili podjechały trzy policyjne radiowozy. Kuratorzy zawodowi ostrzeszowskiego sądu, pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, miejscowa lekarka oraz prokurator weszli do środka. Policjanci zostali na zewnątrz.

JAK PO BANDYTY

Stojący przed domem ludzie nie kryli wzburzenia. - Co oni tu po jakiegoś mafiozę przyjechali, czy po 10-letnie dziecko - krzychał zbulwersowany Czesław Wesołowski. - Nie róbcie tutaj takiego przedstawienia, żeby pod taką eskortą wywozić bezbronne dziecko. Gdzieś po 10 minutach z domu wyszedł pracownik PCPR, po policjantów. - Co oni tam zamierzają temu dziecku robić? - denerwowali się kobylagórz-

nie. - Wy go stąd nie wyprowadzicie, nie pozwolimy, chyba że będziecie strzelać - zapowiedział Wesołowski. - Jak można tak matce odebrać dziecko? - dziwił się ktoś z boku. Ludzie pomstowali na ojca. - lwona jest dla niego wszystkim, sama go wychowuje... - przekonywali.

PUK, PUK, MY PO SYNA

- Pani Mokracka, zna pani treść postanowienia - zaczęła pani kurator. - Przygotowała pani dziecko na to, żebyśmy mogli je zabrać? - Przygotowałam, ale dziecko nie chce iść - odpowiedziała matka. Na nic zdały się próby przekonania chłopca, aby zgodził się z wyrokiem sądu. - Nie, nie, ja chcę być z mamą - slychać było wydobywający się z domu krzyk.

- Pani jest mamą i pani powinna teraz powiedzieć synowi, jak ma się zachowywać - instruowały urzędniczki. - Pani Mokracka, pani Mokracka...! - Nie chcę do taty, dajcie nam jeszcze jedną szansę - płakał Olek, trzymając się kurczowo matki. - Ja chcę się z nim widywać, ale nie chcę z nim być. - To wszystko było takie wyuczone, taki piękny prawniczy język - skomentowała później słowa Olka lekarka.

TRZEBA UŻYĆ SIŁY

Kuratorzki nie miały już wątpliwości: żeby odebrać chłopca, trzeba będzie użyć siły. Z naszych informacji wynika, że z takim rozwiązaniem nie zgadzał się obecny na miejscu prokurator. Kuratorzki były jednak innego zdania. Tłumaczyły, że ich zadaniem jest wykonanie polecenia sądu, a nie jego ocena. Że tego żąda od nich sąd. I koniec (poprzednio, kiedy kuratorzka odstąpiła od odebrania dziecka, wszczęto wobec niej postępowanie dyscyplinarne).

TAK, ALE...

Prokurator, nagabywany przez kuratorzki, nie chciał się zaangażować w dyscyplinowanie matki. - Ja nie mogę prowadzić postępowania o utrudnianiu - argumentował. - Pani zachowuje się tak, jak matka, próbuje opiekować się dzieckiem. Nie ma tu gróźb, nie dochodzi do przemocy. - Jeżeli ona jest nastawiona w ten sposób, że stara się dziecko przytulić, a dziecko nie

NARYSUJ TATĘ I MAMĘ

Kiedy pani psycholog, która przygotowywała dla sądu opinię, kazała Olkowi narysować tatę i mamę, ten narysował wielką mamę i stojącego z dala od niej małego tatę. Pani psycholog miała namawiać go, aby narysował jeszcze siebie... Olek nie narysował siebie wcale. Kiedy później rozmawiał z mamą, miał tłumaczyć, że gdyby narysował siebie obok niej, to pewnie ta pani i tak dorysowałaby, że trzyma za rękę ojca, a nie mamę.

chce iść, to nie ma podstaw do działania prokuratury, bo nie ma przestępstwa - podkreślał stanowczo, sugerując, że w takiej sytuacji należy odstąpić od czynności.

Kuratorzki tłumaczyły, że to już czwarta próba odebrania dziecka, że kolejny raz sąd wydał taki nakaz, podpierając się kolejnymi opiniami psychologicznymi. Wobec przedstawionych argumentów prokurator skapitulował.

- Pani oszalała! - krzychała lekarka, kiedy zauważyła, że matka Olka otwiera okno. - My się tu zastanawiamy, co tu zrobić, a pani tu okno otwiera.

Czas jednak uciekał. - Weźmie go i pewnie za tydzień odda - prorokował jakiś funkcjonariusz. Wszyscy wyglądali mających nadjechać posiłków policyjnych. - Bo inaczej nie damy rady - przekonywali. Bojąc się, że ludzie mogą przygotować na drodze blokadę, na przykład koło kościoła, policjanci zastanawiali się, czy nie lepiej jechać przez Parzynów czy Ignaców. - Sytuacja jest dynamiczna - nie ukrywali.

- To mam go siłą, na rękach wynieść? - nie krył wątpliwości pracownik PCPR.

- Zabieramy siłą, będzie strasznie - tłumaczyła komus przez telefon jedna z kuratorek.

JAK BEZ OJCA?

Kolejny problem pojawił się, kiedy zorientowano się, że pod nieobecność ojca, bez jego pisemnego upoważnienia nikt nie ma prawa odebrać matce dziecka. W kierunku kobylagórskiego rynku ruszył więc radiowóz, aby przy-

wieźć takie upoważnienie (dla jednego z pracowników PCPR) od oczekującego tam ojca.

Ludzie podeszli pod drzwi, policjanci zwarli szeregi. Robert Froń, z-ca naczelnika wydziału prewencji KPP w Ostrzeszowie zaapelował, aby nie przeszkadzać w wykonywaniu sądowego nakazu.

- To co, nas ma nie interesować jak dziecku będzie się krzywdą działa? - spytała policjanta starsza kobieta. Ludziom zaczęły puszczać nerwy...

GESTAPO, GESTAPO...

- Po co im koc? - zastanawiali się wszyscy, widząc pracownika PCPR wnoszącego koc do domu. Na miejsce dojechał czwarty radiowóz, kilkunastu policjantów stworzyło zwarty szpaler, jeden z radiowozów podjechał pod samą furtkę... Przez otwarte drzwi slychać było przeraźliwy płacz Olka. - Teraz nas zlinczują - wyrwało się komus z urzędników.

Ojciec najprawdopodobniej siedział już w tym czasie ukryty w radiowozie.

- Nie, ja nie wytrzymam - Dyrbas wpadła do środka, za nią kilka osób.

- Jak nie chce, to go siłą nie wyprowadzicie, chyba że będziecie strzelać - przekonywali mieszkańcy. Policjanci zaczęli stawiać opór, w którymś momencie w drzwiach pojawił się pracownik PCPR niosący zawiniętego w koc chłopca. - Gestapo, gestapo! - krzychełi ludzie. W tym momencie jeden z policjantów przeskoczył przez płot, próbując otworzyć blokadę przez ludzi furtkę. Doszło do szarpaniny i przepychanek, sytuacja zrobiła się bardzo groźna. Olek płakał, chwycił się rączkami furtki... Niosącemu chłopca mężczyźnie udało się jednak dotrzeć z nim do samochodu. - Zostawcie mnie! - krzychał Olek. - Ja chcę do mamy. Mamo, gdzie jesteś?!

- Nie, ja nie wytrzymam - Dyrbas wpadła do środka, za nią kilka osób. - Jak nie chce, to go siłą nie wyprowadzicie, chyba że będziecie strzelać - przekonywali mieszkańcy. Policjanci zaczęli stawiać opór, w którymś momencie w drzwiach pojawił się pracownik PCPR niosący zawiniętego w koc chłopca. - Gestapo, gestapo! - krzychełi ludzie. W tym momencie jeden z policjantów przeskoczył przez płot, próbując otworzyć blokadę przez ludzi furtkę. Doszło do szarpaniny i przepychanek, sytuacja zrobiła się bardzo groźna. Olek płakał, chwycił się rączkami furtki... Niosącemu chłopca mężczyźnie udało się jednak dotrzeć z nim do samochodu. - Zostawcie mnie! - krzychał Olek. - Ja chcę do mamy. Mamo, gdzie jesteś?!

NIE MACIE DZIECI?

Ludzie zabarykadowali drzwi radiowozu. - Nie macie dzieci? - pytali. - W 1939, jak matka nie chciała oddać dziecka, to gestapowcy do niej strzelali. Nie oddamy go, rozumiecie, nie oddamy! - przekonywali. W końcu chłopiec zostaje jednak siłą zapakowany do auta. Samochód ruszył, matka próbowała jeszcze położyć się na

Dariusz Wojtczak

prezes Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie

Dzień wcześniej pani Mokracka była u mnie i próbowała namówić, abym odstąpił od czynności. Rozmowa trwała bardzo długo, poinformowałem ją, że taką decyzję wydał Sąd Okręgowy, i tylko on może ją zmienić. Poinformowałem również, że jeżeli kurator nie wykona decyzji sądu z Poznania to przyczyni się do pogłębienia traumy u dziecka. (...) Nie, nie zapewniałem pani Mokrackiej, że nie dojdzie do siłowego odebrania dziecka. Mówiłem jednak, że dla dobra dziecka byłoby lepiej, gdyby nie doszło do takiej sytuacji, jaka niestety się zdarzyła.

jego masce, jednak została odepchnięta przez policjantów.

- I co, szczęśliwy pan jest! - krzychał do jednego z policjantów jakiś mężczyzna. - Nie, nie jestem - usłyszał odpowiedź.

W domu została 84-letnia kobieta, babcia Olka. Prosiła, błagała... - Przecież prezes obiecał lwonce, że siłą Olka nie wezmą - płakała.

Po niespełna 10 minutach kawalkada radiowozów dotarła do komendy w Ostrzeszowie. Tam ojciec odebrał Olka. Kiedy po jakimś czasie wkładał go do samochodu, chłopiec sprawiał wrażenie bezwolnego, nie krzychał, jakby spał... W asyście dwóch radiowozów auto z 10-latkami ruszyło w kierunku Ostrowa Wilk

Monika Kocińska
Jerzy Bińczak

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Dzisiaj (2 lutego) o godz. 14 w sprawie Olka u Rzecznika Praw Dziecka interweniować będzie osobiście senator Małgorzata Adamczak, którą poprosiliśmy o pomoc w tej sprawie.

CHCESZ ZOBACZYĆ NAGRANIE Z ODEBRANIA DZIECKA? - WEJDŹ NA www.pulstygodnia.pl

WYRWALI MI SERCE

Rozmowa z Iwoną Mokracką, matką Olka

Co Pani takiego złego zrobiła, że sąd kazał Pani dziecko odebrać?

- Sąd oparł się na opinii biegłej psycholog, która zarzuciła mi, że uzależniłam emocjonalnie dziecko. Badanie to było podważane, jednak sąd nie dopuszczał żadnych innych dowodów.

A może Olek chodził głodny, brudny, zaniedbany...? Może biła go Pani?

- Nie, to bzdury, zresztą proszę spytać w przedszkolu czy w szkole.

A może go Pani za mało kochała?

- Kochałam jak matka kocha swoje dziecko. Bezwarunkową miłością.

A może za mocno, bo

chyba z tego sąd czyni Pani zarzut?

- Tak, sąd zarzuca mi nadopiekuńczość, jak również to, że ponoć izoluję Olka od ojca, od społeczeństwa. Ja nie rozumiem tej teorii, jaką wysnuła pani biegła. Przecież Olek ma szerokie kontakty z kolegami, wiele zainteresowań. Sąd jednak na wszystkie argumenty jest głuchy, nie dopuszcza zeznań wskazanych przez nas świadków...

Kiedy odeszła Pani od męża?

- Prawie cztery lata temu, wcześniej mieszkaliśmy razem w Poznaniu. Olek mieszka teraz razem ze mną w Kobylej Górze. Tu uczęszczał do przedszkola, rozpo-

czął naukę w szkole, tu przyjął Pierwszą Komunię...

Czy w tym czasie ojciec interesował się dzieckiem?

- Nie, przynajmniej nie tak, jak powinien. W pierwszych latach dziecka praktycznie nie odwiedzał.

Czego Pani dziś oczekuje?

- Tylko jednego - sprawiedliwego procesu. Chciałabym też, aby niezależny ośrodek przeprowadził badania psychologiczne całej rodziny.

Co Pani czuła, kiedy odbierano Pani dziecko?

- A co może czuć w takiej chwili matka? Z oderwaniem syna wyrwali mi serce.

Jerzy Bińczak

OLEK CZUJE SIĘ DOSKONALE

Janusz Mokracki, ojciec Olka

- Od przeszło 6 lat mam problemy z kontaktem ze swoim dzieckiem. Matka nie stosuje się do żadnych zaleceń psychologów, ani sędziów kilku składów sędziowskich. Jeżeli dobrem dziecka jest możliwość posiadania obojga rodziców, to w tym momencie opieka jest moim obowiązkiem, jako ojca. Tak mówią przepisy.

(...) Jeżeli chodzi o kontakty matki z dzieckiem, to są one bardzo precyzyjne przez sąd określone. Rozmawiałem z nią kilkakrotnie, powiedziałem, że tylko w zależności od tego, jak ona się będzie zachowywać, na ile powiedzmy będzie niebezpieczna dla umysłu dziecka, tak te kontakty będą wyglądały. (...) Olek się czuje do-

skonale. Kiedy wsiadł do samochodu, z miejsca się uspokoił i bez problemu dojechał do domu. Jest bardzo wesoły. Byliśmy przed chwilą w Mc Donaldzie, idziemy zrobić zakupy, bo mama dała go bez butów, bez niczego, bez ubrań, bez jakiegokolwiek dokumentacji.

(rozmowa telefoniczna dwa dni po odebraniu chłopca)

ZDANIEM SĄDU

Jak udało nam się ustalić, w ostatniej, wydanej w lipcu 2009 r. opinii biegły sądowy wywodzi, że Olek wzrasta w silnym, patologicznym uzależnieniu od matki, która stosuje wobec niego przemoc

psychiczną w celu zawłaszczenia go. Zdaniem biegłej psycholog, podejmuje ona intensywne starania zmierzające do odizolowania ojca od syna, czym wprowadza go w silny konflikt lojalności.

Biegła uznała, że ojciec daje większą rękomię należytego wykonywania władzy rodzicielskiej i to jemu należy powierzyć bezpośrednio pieczę nad synem - zarówno w czasie trwania procesu (rozwodowego), jak i po jego zakończeniu.

Otwarto wystawę pt. „Dzieje miasta” SAME SKARBY



OSTRZESZÓW
Pochodzące z 1917 r. dokumenty dotyczące wieży ciśnień, prace Edwarda Halladyna, legendy Władysława Golusa, kopie dokumentów pochodzące z czasów króla Zygmunta Augusta czy też portrety władców - wszystko to można podziwiać na wystawie „Dzieje miasta”, którą od minionej niedzieli można zwiedzać w ostrzeszowski muzeum.

- Temat wystawy jest tak szeroki, że nie sposób pokazać wszystkiego, co mamy w naszych zbiorach - przyznała Mirosława Rzepecka, dyrektor muzeum. - Wiele z eksponatów, które tutaj prezentujemy nie ujrzały jeszcze światła dziennego, a właśnie jubileusz 750-lecia Ostrzeszowa jest dobrym momentem, żeby to pokazać mieszkańcom.

Na ścianach, obok prac Edwarda Halladyna i legend Władysława Golusa pojawiły się kopie dokumentów z czasów króla Zygmunta Augusta, są też portrety

władców, którzy władali ziemiami dzisiejszego Ostrzeszowa czy fotografie ostrzeszowskich chórzystów. - Jest troszeczkę archeologii, jest kopia mapy z 1785 roku, są ostrzeszowskie wydawnictwa - wyliczała Rzepecka. - Jednak myślę, że największym zaskoczeniem będzie poczet burmistrzów, od pierwszego po odzyskaniu niepodległości Borczyńskiego, po obecnie sprawującego władzę w naszym mieście.

- Takim największym rarytasikiem są dokumenty dotyczące wieży ciśnień pochodzące z 1917 roku - przyznaje Rzepecka. - To wszystko, te dokumenty były zalutowane w takiej tulei metalowej i umieszczone w kuli, która jest na wieży ciśnień. Na początku lat 80- tych kula spadła a razem z nią te dokumenty.

Janina Tarchalska z zaintrygowaniem poszukiwała wśród eksponatów wzmianek o Społecznym Ognisku Muzycznym, które to przed

laty właśnie w Ostrzeszowie założył jej mąż. - To ognisko dało początek ostrzeszowskiej szkole muzycznej - wspomina.

- My oczywiście doskonale pamiętamy Ostrzeszów sprzed lat, ale już tych późniejszych - wspomina Henryk Modrzyński. - Jak tak oglądamy te fotografie to wspominamy, jak to było 50 lat temu, a dzięki tej wystawie możemy zobaczyć jak to było, kiedy nas jeszcze na świecie nie było. Ale muszę powiedzieć, że doskonale pamiętam kilka rzeczy, których tu na tej wystawie nie ma. Na przykład koło kina, na tym narożniku, na ul. Piekary była taka restauracyjka, której nie zapomnę. Tam w środku siedziała taka bardzo obszerna pani, która miała wszystko w zasięgu ręki. Jak się chciało napić, to ona się na swoim krześle obrotowym obracała i już drink był. To są takie rzeczy, których nigdy się nie zapomni. **MON**

WASI KANDYDACI

Konkurs Człowiek Roku 2009 Powiatu Ostrzeszowskiego, jak zawsze na finiszu, nabrał zawrotnego tempa. To już ostatni moment aby oddać swój głos w trwającym od kilku miesięcy plebiscycie mającym na celu wyłonienie laureatów Złotych Trójek w kategorii Manager, Samorządowiec i Pedagog Roku.

Każdy ma prawo zgłosić swoją propozycję, jak również oddać swój głos na już zgłoszonych kandydatów. Ich nazwiska zamieszczamy w kolejności odwziewierającej liczbę oddanych na nie głosów. Przypominamy: jeden kupon to jeden głos. Na kupony czekamy do końca lutego br.

Laureaci Złotych Trójek (w poszczególnych kategoriach) zarekomendowani zostaną Kapitulie Konkursu, która dokona ostatecznego wyboru.

Regulamin konkurs znajdziecie państwo na stronie www.pulstygodnia.pl (zakładka CZŁOWIEK ROKU)

WASI KANDYDACI

W kategorii SAMORZĄDOWIEC ROKU

- Kazimierz Obsadny - radny z Ostrzeszowa
- Stanisław Wabnic - burmistrz Ostrzeszowa
- Eugeniusz Morta - radny z Kobylej Góry
- Henryk Plichta - wójt Czajkowa
- Józef Sikora - sołtys Marszałek
- Adam Mickiewicz - przewodniczący Rady Powiatu

W kategorii PEDAGOG ROKU

- Jerzy Kowalski - dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Ostrzeszowie
- Justyna Krawczyńska - dyrektor Gimnazjum w Siedlikowie
- Janina Tarchalska - prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostrzeszowie
- Marek Drzazga - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Ostrzeszowie
- Artur Franikowski - pedagog szkolny w Kobylej Górze

W kategorii MANAGER ROKU

- Zarząd spółki AQUATOR w Ostrzeszowie
- Irena i Marek Aksamscy - właściciele spółki AMI w Mikstacie
- Jadwiga Ciesielska - przewodnicząca Związku Emerytów i Rencistów w Grabowie
- Henryk Wawrzyniak - właściciel Ratownictwa Medycznego „Wawrzyniak”
- Stowarzyszenie „Bezpieczny Powiat” w Ostrzeszowie

CZŁOWIEK ROKU

POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

**Tytuł Człowieka Roku 2009
Powiatu Ostrzeszowskiego w kategorii:**

(manager roku, pedagog roku, samorządowiec roku)

proponuję przyznać Pani/Panu:

Uzasadnienie:

Imię i nazwisko oraz dokładny adres zgłaszającego:



UWAGA: Zgłoszenia przyjmujemy tylko na oryginalnych kuponach. Jeden kupon, to jeden głos. Kupon należy przysłać na adres: Twój Puls Tygodnia, ul. Piekary 6, 63-500 Ostrzeszów. Ostateczny termin nadsyłania kuponów: 28.02.2010 r.

REKLAMA

W ZWIĄZKU Z PLANOWANYM ZAMKNIĘCIEM DROGERII



**WYPRZEDAŻ
do 20%**

PEŁNY ASORTYMENT



ZAPRASZAMY



Ostrzeszów
ul. Gorgolewskiego 3

pon. - pt. 9.30-17.30
sob. - 9.30-13.30

SGB Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie

UWAGA !!!

PROMOCJA

PROWADZENIE

Rachunku Oszczędnościowo Rozliczeniowego

ROR STANDARD

BEZ OPŁAT

Szukasz oszczędności, załóż ROR w naszym Banku

Promocja trwa od 04.01.2010 r. do 31.03.2010 r. i dotyczy prowadzenia nowo założonego rachunku ROR Standard przez okres 3 miesięcy .

Zapraszamy do naszych placówek

w powiecie ostrzeszowskim: Czajków tel. 62 731 10 63, Grabów n/Prasną tel. 62 730 50 73,
Kraszewice tel. 62 731 20 07, Mikstat tel. 62 731 9 2 13

oraz do pozostałych na terenie powiatu wieruszowskiego, wieluńskiego i sieradzkiego

www.rbs.lututow.pl

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W MIELCUCACH

Jak co roku w styczniu obchodząmy piękne święto „Dzień Babci i Dziadka”. W szczególny sposób wyraziły swą miłość: dzieci z Małego Przedszkola (wychowawczynie Katarzyna Sibińska, Anna Sibińska) Kl. „O” i Kl. I. (wychowawczynie Karolina Kowalczyk) Szkoły Filialnej w Mielcuchach. Recytowały wiersze, śpiewały piosenki, częstowały ciastkami. A kogo? Ukochane Babcie i Dziadków.

A gdzie? W sali OSP w Mielcuchach. A za co? Za to, że Babcia: przytuli, kiedy Mama nakręczy, przeczyta bajkę i nauczy pierwszej literki; Dziadek: kupi lizaka, pomoże przykręcić śrubkę, naprawi samochodzik.

Katarzyna Sibińska



PULS PRZEDSZKOLA

O SĄSIEDZKICH KLÓTNIACH, WŚCIBSKICH SĄSIADKACH I PLOTKACH

- rozmawialiśmy z dziećmi z Przedszkola nr 6 w Ostrzeszowie



Ola Błaszcyk, 6 lat

Sąsiedzi to dobra rzecz, bo jak na przykład komuś czegoś zabraknie to może iść do sąsiada i on mu to pożyczy. Może mu pożyczyć na przykład cukier albo mąkę, ale żony mu już nie pożyczą. Są też i tacy sąsiedzi, co będą nas podglądać jak na przykład będziemy w łazience, bez ubrania. Mogą sobie kupić jakiś aparat albo lornetkę i będą nam robili zdjęcia. Jak tak będzie to trzeba sobie kupić takie specjalne firanki, przez które nic nie będzie widać. Najczęściej to chyba panowie podglądają ładne panie. A jak jakaś sąsiadka jest taka większa to łatwiej ją zobaczyć z daleka przez to okno. No a jak pani jest szczupła i mała to trzeba się przybliżyć. Tylko trzeba się dobrze schować, żeby nikt nas nie widział.



Daria Krzezińska, 6 lat

Ja kiedyś widziałam jak się kłócili tacy sąsiedzi o komórkę. Jedna osoba nie miała komórki i chciała też zadzwonić, a tamta druga jej nie dała. Na przykład sąsiad może też nie lubić sąsiada za to, że jego pies głośno szczeka. I jak ten ktoś byłby groźny to wzięłyby broń i postrzelił tego psa. Ja to bym była dobrą sąsiadką, nigdy nie będę sąsiadów podglądać. No może jakby jakiś śliczny chłopak, gdzieś obok mieszkał to chyba bym partryła. Ale teraz jestem jeszcze mała i jeszcze na chłopaków patrzeć nie muszę, jak dorosnę i będę miała 18 lat, dopiero wtedy.



Maja Jędrzejak, 6 lat

Co to są porachunki sąsiedzkie? To chyba nic złego, to może jakieś spotkania zgodzeniowe. Takie zgodzeniowe spotkanie to takie z piwem, bo jak się sąsiedzi pokłócą to później muszą się pogodzić. Tacy sąsiedzi to mogą się kłócić, jak ktoś na przykład kogoś zalewa i ten ktoś jest mokry. Ja w telewizji to widziałam jak panie się kłóciły, bo jedna miała przyjść do drugiej i nie przyszła, to mąż poszedł. Ale dokładnie, co on tam robił to nie wiem. Takie panie to mogą się nawet bić, tylko raczej on się będą za włosy ciągnąć. Mogą sobie nawet te włosy powyrywać i wtedy będzie nie za fajnie.



Mikołaj Biernat, 6 lat

Jakby sąsiedzi byli źli to by nas bili. Taki sąsiad to może być zazdrosny na przykład, że ten drugi ma ładniejsze auto. To taka zazdrość, bo to się takie coś czuje i się chce płakać. A złośliwości sąsiedzkie to są wtedy, kiedy ktoś sąsiadowi zrobi tak puu i on się wystraszy i polecą na ziemię. Nie można pocałować na przykład żony sąsiada, ale można mu coś schować, żeby on cały czas szukał. Wtedy to sąsiad się zdenerwuje i może zadzwonić po policję. Jak policja już przyjedzie to da mu mandat. Ten mandat to są takie przepisy, co tam nie wolno robić i trzeba zapłacić za niego 100 tysięcy. A jak nie będzie miał pieniędzy to pójdzie do więzienia i tam będzie spał na takim brzydkim łóżku i będzie jadł niedobre rzeczy.



Stella Kramarczyk, 6 lat

Plotkują to takie stare sąsiadki, co nie mają co robić. Mówią, że na przykład coś złego zrobiła jakaś pani, a ona tego nie zrobiła. Na przykład mówią, że ktoś coś ukradł, a on tego nie ukradł. Co to jest poczta pantoflowa? Tego to ja za bardzo nie wiem, ale to chyba coś o butach, pantoflach. Może te sąsiadki plotkują o butach, ale mówią też o filmach i serialach, jakie oglądają. Bo młodzi sąsiedzi to nie mają czasu na plotki, chodzą do pracy, spieszą się wszędzie. A takie plotkowanie to coś złego, bo potem wszyscy się z tych pań śmieją, one tak wiszą na tych plotkach i tak się przekrzykują. Nie tak dokładnie wiszą, tylko się tak opierają, bo brzuchy mają duże.

MON

KRONIKA POLICYJNA



UDERZYŁA W TYŁ TOYOTY

BARANÓW 30 stycznia na krajowej „jedenastce” w Baranowie kierująca volkswagenem 27-letnia mieszkanka powiatu kępińskiego nie zachowała należytych środków ostrożności i uderzyła w tył poprzedzającej ją toyoty, kierowanej przez mieszkańca Opola. Sprawczynię kolizji ukarano mandatem karnym.

STAREM W OPLA

SKOROSZÓW W minioną sobotę na drodze krajowej nr 39 w Skoroszowie (gm. Rychtał) kierujący ciężarowym starem 27-letni mieszkaniec Brzegu podczas wykonywania manewru cofania uderzył w stojące za nim audi, kierowane przez mieszkańca Opola. **MON**

Zabójca z Mianowic oskarżony Grozi mu dożywocie

Prokuratura Rejonowa w Kępnie zakończyła śledztwo w sprawie zabójstwa 51-letniego mężczyzny, do którego doszło we wrześniu 2009 r. w Mianowicach. Oskarżonemu 36-letniemu mieszkańcowi powiatu oleckiego grozi kara dożywotniego więzienia.

Zwłoki pokrzywdzonego zostały ujawnione 21 września przez kobiety zamieszkałe w pobliżu parku. Wówczas oskarżony opuścił Kępno, 24 września został jednak zatrzymany przez policję w jednej z podczęstochowskich miejscowości.

Aktem oskarżenia objęto również 41-letniego mężczyznę, spożywającego alkohol z oskarżonym i pokrzywdzonym, któremu zarzucono, że pomagał podejrzanemu unikać odpowiedzialności karnej poprzez udział w ukryciu roweru pokrzywdzonego oraz to, że nie przekazał właściwym organom zawiadomienia o omawianym zabójstwie.

- Wymienionemu zarzucono, że działając w zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego, poprzez bicie go pięściami po twarzy, kopanie po twarzy i tułowiu, dławienie szyi, a także skakanie po głowie, klatce piersiowej, brzuchu i udach spowodował u niego szereg ciężkich uszkodzeń ciała w postaci m.in. zgruchotania kości twarzoczaszki, złamania kości gnykowej oraz złamania żeber z uszkodzeniem wątroby, w wyniku czego doszło - w następstwie masywnego krwotoku i zachłyśnięcia krwią - do jego zgonu - mówi Janusz Walczak, z-ca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wlkp. - W opisie czynu wskazano, że oskarżony następnie przeszukał odzież pokrzywdzonego i zabrał w celu przywłaszczenia znaleziony portfel z pieniędzmi w kwocie 20 zł i dowodem osobistym, a ponadto telefon komórkowy oraz posiadany przez pokrzywdzonego rower.

Z dokonanych ustaleń wynika, że pokrzywdzony wspólnie z oskarżonym i ich znajomym spożywał alkohol na terenie parku w Mianowicach. Wtedy też zaczął go bić i szarpać...

Podejrzany o zabójstwo był wcześniej karany m.in. za włamanie i kradzież rozbójniczą. Zakład karny opuścił 24 sierpnia 2009 r. W trakcie śledztwa obaj podejrzani byli badani przez biegłych - psychiatrów. W wydanych opiniach biegli stwierdzili, że podejrzani w czasie popełnienia zarzucanych im czynów mieli w pełni zachowaną poczytalność.

Oskarżonemu o zabójstwo (art. 148§2 kodeksu karnego) grozi kara od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności lub kara dożywotniego pozbawienia wolności. Drugiemu z oskarżonych za pomaganie w uniknięciu odpowiedzialności karnej (art. 239 § 1 kodeksu karnego) grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. **RED**



KEPNO

SPEŁNIŁO SIĘ JEGO MARZENIE

9-letni Patryk z Opatowa zwizytował komendę policji

W miniony piątek kępińscy policjanci gościli 9-letniego Patryka z Opatowa. Chłopiec jest chory, od kilku lat większość czasu spędza w szpitalach. A że marzy o tym, żeby w przyszłości zostać policjantem...

Patryk zawitał w komendzie z inicjatywy poznańskiego oddziału Fundacji

„Mam marzenie”. Okazało się bowiem, że podczas pobytu w szpitalu zdradził opiekującym się nim lekarzom, że w przyszłości chciałby zostać policjantem i zobaczyć jak wygląda praca mundurowych. Chłopiec wyznał, że jest to jego marzenie, chciał też mieć czerwonego laptopa. Tak też się stało.

W piątek, w towarzystwie komendanta powiatowego policji, mł. insp. Krzysztofa Zimnego, chłopiec miał

okazję poznać bliżej zawód policjanta. Odwiedził stanowisko kierownika, gdzie przyjmowane są wszystkie zgłoszenia, zapoznał się z obsługą radiostacji, zobaczył też urządzenie do badania stanu trzeźwości. Mógł dotknąć kajdanek, policyjnej pałki, potrzymać broń służbową a nawet przymierzyć część wyposażenia stroju policjantów kępińskiej grupy realizacyjnej. Patryk odwiedził też pomieszczenia techników

kryminalistyki, gdzie policjant pokazał mu sprzęt kryminalistyczny oraz jak zabezpiecza się odciski palców. Chłopiec zobaczył również psy służbowe.

Dla dziewięcioletka było to niezapomniane przeżycie i spełnienie marzenia, na koniec wizyty otrzymał kilka upominków w tym maskotkę Wielkopolskiej Policji - sierż. Pyrka, aby strzegł Go i dodawał sił w walce z chorobą.

KPP

SWIBA Zjechał na przeciwny pas ruchu

GOLFEM W BUSA

Dwie osoby zostały ranne w wypadku, do którego doszło w miniony wtorek na drodze krajowej nr 8 w Świbie.



Do zdarzenia doszło w miniony wtorek kilkanaście minut przed godz. 12 na drodze krajowej nr 8 w Świbie. Jak ustalono, kierujący volkswagenem 63-letni mężczyzna na prostym odcinku drogi z nieustalonej przyczyny zjechał na przeciwny pas ruchu gdzie uderzył w prawidłowo jadącego ciężarowego fiata, którym kie-

rował 37-letni mieszkaniec Ochędzyna Starego.

63-latek doznał m.in. złamania obu podudzi. Nieprzytomny został przewieziony do szpitala. Hospitalizowany został również drugi z kierowców, u którego podejrzewano stłuczenie klatki piersiowej, złamanie żeber oraz mostka. **RED**

REKLAMA

Miałeś wypadek?!

JAKO PASAŻER, PIESZY, KIEROWCA?

DOZNAŁEŚ OBRAŻEŃ CIAŁA LUB KTOŚ Z TWOICH
BLISKICH ZMARŁ W WYNIKU WYPADKU?

NIE OTRZYMAŁEŚ ODSZKODOWANIA

BĄDŹ NIE BYŁO ONO PROPORCJONALNE W STOSUNKU
DO PONIESIONYCH KRZYWD

ZADZWOŃ!!! 0608 674 553

Masz sprawę
ZADZWOŃ

793 112 002; 505 057 925

KEPNO Klub Radnych Niezależnych podzielił się z dziennikarzami swoimi obawami

OPOZYCJA W RATUSZU



O nieszanowaniu przez władze Kępna prawa dostępu do informacji publicznej, pacie w komisji rewizyjnej, braku koordynacji odśnieżania miasta i nagrodach dla urzędników mówił podczas piątkowej konferencji prasowej reprezentujący Klub Radnych Niezależnych Krzysztof Rudziński.

MAMY PRAWO WIEDZIEĆ

Rudziński, kandydat PO na burmistrza, nie krył zadowolenia z faktu, że bez żadnych problemów jego klub uzyskał zgodę, aby konferencja odbyła się w sali sesyjnej kępińskiego magistratu.

Radny przypomniał, że już od kilku lat domaga się, aby informacja o umorzeniach podatkowych za dany rok przekazywana była radzie nie w maju następnego roku, ale wcześniej, zanim wyznaczony zostanie termin sesji absolutoryjnej. Chciał też, aby informacja ta, obok nazwisk czy też nazw firm oraz kwot, zawierała również w każdym z przypadków uzasadnienie. - Są to kwoty niemałe - przypomniał Rudziński. Na przestrzeni czterech ostatnich (2005-2008) lat burmistrz umorzył podatnikom w sumie blisko 1,5 mln zł. Z jakich powodów? To ponoć wiedza zabroniona. Zawsze bowiem, jak mówił Rudziński, burmistrz zasłaniał się przepisami ministerstwa finansów i ordynacją podatkową, odmawiając udzielenia pełnej informacji na temat tychże umorzeń.

Rudziński przekonywał jednak, że zgodnie z obowiązującym prawem burmistrz jest zobowiązany do udzielania kwartalnych, a nie rocznych informacji o wykonaniu budżetu, również tych, dotyczących m.in. ulg, odroczeń czy umorzeń, wraz ze wskazaniem wysokości tychże i przyczyn.

- Wiele samorządów, nasz również, zasłania się jednak tzw. ordynacją podatkową, która nakłada pewne obowiązki dot. ochrony danych osobowych - mówił Rudziński. Przypomniał jednak, że w ubiegłym roku wypowiedział się w tej sprawie Naczelny Sąd Administracyjny, który

orzekł, że organy podatkowe, mimo istnienia tajemnicy skarbowej, obowiązane są udostępnić informacje wynikające z akt podatkowych w zakresie i na zasadach określonych odrębnymi przepisami. - Takim przepisem jest art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o dostępie do informacji publicznej, w myśl którego udostępnieniu podlega informacja o majątku publicznym - mówił radny.

Rudziński przytoczył konkluzję sądu, który uznał, że w tej sytuacji każdy mieszkaniec gminy, każdy dziennikarz i radny może zażądać od wójta, burmistrza czy prezydenta informacji o tym, komu, w jakiej kwocie i z jakich przyczyn umorzył zaległości podatkowe.

- W naszym samorządzie w tej kwestii dzieje się zupełnie inaczej - oświadczył radny. - Informacja publiczna w myśl przepisów prawa nie jest respektowana.

PAT W KOMISJI REWIZYJNEJ

Rudziński odniósł się też do sytuacji, jaka od jakie-

goś czasu panuje w komisji rewizyjnej rady miejskiej. Przypomniał, że rada podjęła uchwałę o przyjęciu rezolucji Romana Nikodemka z funkcji członka komisji rewizyjnej. Później nie zgodziła się jednak, aby wakujące miejsce zajęła zaproponowana przez Klub Niezależnych (zgodnie ze statutem) radna Aniela Kempa. - Dopóki interpretacja ze strony prawnika UMIG była, że to jest sytuacja trudna, patowa, to było OK - wyznał. - Natomiast ostatnio dowiedzieliśmy się nagle, że sytuacja nie jest patowa, że komisja rewizyjna pracuje. Radni niezależni nie podzielają tego zdania. Uważamy, że to następuje jawne łamanie prawa. W związku z powyższym nie widzimy innej możliwości, jak zwrócić się Wojewody Wielkopolskiego z prośbą o rozstrzygnięcie prawne.

Rudziński przypomniał, że już niebawem czeka nas sesja absolutoryjna i pat w komisji rewizyjnej stanowi tu wielki problem. - W przypadku budżetu komisja tylko opiniuje, natomiast w przypadku udziele-

nia absolutorium komisja wnioskuje - dowodził.

BRAK KOORDYNACJI

Było też o zimie, która zaskoczyła nas wszystkich. A że drogi przechodzące przez Kępno mają różnych zarządców, Rudziński zapowiedział, aby stworzyć jedno centrum koordynacji. - Co z tego, że jeden odcinek jest dobrze odśnieżony, kiedy za chwilę jest wąskie gardło, bo tu już mamy innego zarządcę drogi - dowodził. - Działania były spóźnione i nieskoordynowane. Przez pierwszy tydzień obfitych opadów mieliśmy taką przepychankę. Odśnieżający jezdnię pług sypał wszystko na chodniki, a w poczuciu obywatelskiej odpowiedzialności zarządcy posesji przepychali to wszystko na jezdnię.

NAGRODY NIEUZASADNIONE

Rudziński wyraził też swoją, jak podkreślił, opinię w sprawie przyznanych w ubiegłym roku nagród dla magistrackich urzędników. - Za dobrą, wyróżniającą pracę, która wykracza poza obowiązki etatowe winna być nagroda - podkreślał. - Uważam jednak, że w sytuacji roku kryzysowego, o którym wspominał podczas sesji pan burmistrz, w przypadku cięć, w przypadku braku decyzji rzeczownika finansów publicznych (w sprawie postawionych przez Regionalną Komisję Obrachunkową zarzutów) przydzielenie nagrody w wysokości 9000 skarbnikowi za ubiegły rok i nowo powołanej pani wiceburmistrz w wysokości 11000 zł jest w moim odczuciu przesadzone i nieuzasadnione.

MAR



VI Halowy Turniej Piłki Nożnej KPP

Puchar został w Kępnie



Zwycięstwem kępińskich funkcjonariuszy zakończył się VI Halowego Turnieju Piłki Nożnej Komend Powiatowych Policji, rozegrany w minioną niedzielę w hali ZSP nr 2. Kępnianie rozłożyli na łopatki swoich kolegów z Namysłowa, Kluczborka, Oleśnicy, Wieruszowa i Ostrzeszowa.

Do rywalizacji o Puchar Starosty Kępińskiego stanęło 6 drużyn. - Każdy mecz trwał 20 minut, wielu kibiców, którzy od samego rana towarzyszyli swoim faworytom, mogło oglądać zaciętą rywalizację i pokaz wysokich umiejętności oraz walkę w duchu

fair play, która trwała do godzin popołudniowych - mówi sierż. Gabriela Kurzawa z KPP w Kępnie.

Już od początku faworytem publiczności była kępińska komenda. Funkcjonariusze swoją doskonałą formę pokazali w pojedynku finałowym, w którym to pokonali 4:1 swoich kolegów z Namysłowa. Na trzecim miejscu uplasowali się zawodnicy z Kluczborku, ostatnie miejsce zajęła drużyna z Ostrzeszowa.

Najlepszym zawodnikiem turnieju okrzyknięto mł. asp. Krzysztofa Ludwiczaka, kępińskiego dzielnicowego.

MON



REKLAMA

NASZA OFERTA ZWALI CIĘ Z NÓG
SPRAWDZ NAS

Największy wybór banków w jednym miejscu

Najwyższe kwoty konsolidacji do 120.000 zł

Najdłuższy okres spłaty nawet do 120 m-cy

Najszybsza pożyczka na oświadczenie do 30.000 zł

Najniższe oprocentowanie

KREDYTY Chwilówki

CHWILÓWKA 50-700 zł w 15 minut

- na oświadczenie
- dla osób pracujących
- dla emerytów i rencistów

KEPNO, Rynek 1 E
tel. (062) 583-00-71
kom. 664 724 508

www.kredyty-chwilowki.pl, infolinia: 0 801 800 107, 0 604 95 00 95

Wystrój sal weselnych kościołów oraz imprez okolicznościowych

Fontanna czekoladowa
* Czerwony dywan

Donistyl
Dominika Tomalik
tel. 500 027 024, 62 79 115 69
63-600 Kępno, Ostrówiec 69
www.donistyl.com.pl

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

EKOSAN

tel. 693 464 874 e-mail: ekosan@vp.pl

Firma EKOSAN oferuje instalacje przydomowych oczyszczalni ścieków, bezodpływowych zbiorników na ścieki, szamba, zbiorniki na gnojowicę oraz odwadnianie terenów. Oferujemy projektowanie i montaż, serwis oraz fachowe doradztwo. Na miejscu posiadamy preparaty biologiczne i chemiczne. W ofercie zbiorniki na deszczówkę.

Hurtownia elektryczna
P.U.P.H. Elektrocentrum
Marek Ciesielski

OFERUJE:

- kable, przewody
- art. oświetleniowe
- obudowy
- rozdzielnice
- i inne

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Usługi instalacyjne:

- elektryczne
- odgromowe
- alarmowe
- telewizja przemysłowa

Kępno, ul. Osińska 2b
Tel. 782-25-15

TRĘBACZÓW ZNÓW NAJLEPSZY

Turniej o Puchar Prezesa Stowarzyszenia Diament



Podopieczni trenera Jarosława Karnasiewicza z Pogoni Trębaczów tryumfowali podczas II Ogólnopolskiego Halowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Sportu Diament w Kępnie. W spotkaniu finałowym dopiero po serii rzutów karnych pokonali MULKS Łask.

W regulaminowym czasie spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym. W karnych trębaczowianie byli o jedną bramkę lepsi. Wcześniej drużyna świetnie prezentowała się w swojej grupie elimina-

cyjnej. Jako jedyna w turnieju odniosła tam komplet zwycięstw pokonując kolejno: UKS Galgaz Galewice, Start Łubnice, MKS Zduńska Wola, MUKS Marcinki Kępno i WKS Wieluń.

Do końca gier eliminacyjnych ważyły się także losy, kto zajmie drugie lokaty w swoich grupach i zagra o miejsca III-IV. Niewiele do tego zabrakło podopiecznym trenera Mirosława Jakubczaka z WKS-u Proсна Wieruszów. Ostatecznie o wszystkim zdecydował bezpośredni pojedynek pomiędzy Prosną, a Piassem Gorzów Śląski. Przeciwnicy zwyciężyli i mimo takiego samego dorobku punktowego (9 pkt.) to oni zegrali o trzecią pozycję w imprezie. Ich rywalem,

którego zresztą pokonali był WKS Wieluń.

W bardzo silnie obsadzonym turnieju wystartowało aż 12 zespołów. - Myślę, że turniej spełnił oczekiwania uczestników - mówi prezes stowarzyszenia Diament Marcin Wiśniewski. - Wszyscy wyjeżdżali bardzo zadowoleni. Świetne warunki zapewniła nam dyrekcja KOSiR-u. Sporą atrakcją była także obecność świetnego jeszcze niedawno piłkarza m.in. Hannover 96, byłego reprezentanta kraju, Darka Żurawia.

W kępińskiej hali widowiskowo-sportowej rozegrano w minioną sobotę aż 36 spotkań, a w piłkarskich zmaganiach rywalizowało około 180 adeptów piłki nożnej.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA:

1. POGOŃ Trębaczów
2. MULKS Łask
3. PIAST Gorzów Śląski
4. WKS Wieluń
5. MUKS Marcinki Kępno
6. WKS Proсна Wieruszów
7. UKS Galgaz Galewice
8. KS Sokolniki
9. MKS Zduńska Wola
10. SOKOŁ Bralin
11. START Łubnice
12. KUKS Kaliszanie Kalisz

NAGRODY I WYRÓZNIENIA:

Nagroda Stowarzyszenia DIAMENT:
Dyrekcja KOSiR Kępno

NAGRODA Fair-Play:
Start Łubnice

Nagroda Prezesa Stowarzyszenia DIAMENT:
WKS Wieluń

Najlepszy zawodnik:
Filip Latusek (Pogoń Trębaczów)

Najlepszy strzelec: Kamil Królik (MULKS Łask)

Najlepszy bramkarz: Dawid Pieniężny (Marcinki Kępno)

KEPNO

BARANÓW Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu

SAMORZĄDOWCY DZIENNIKARZOM



Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu był okazją do spotkania władz samorządowych powiatu kępińskiego z lokalnymi mediami. Choć nie tylko, starosta Jerzy Trzmiel zaapelował także o wyłonienie wspólnego kandydata, który będzie się ubiegał o mandat radnego sejmiku województwa wielkopolskiego.

Tym razem lokalne media gościł u siebie wójt Baranowa Jan Sarnowski. Obok starosty i wicestarosty kępińskiego, na spotkanie w Sali OSP na Muratorze przybyli także wójtowie pozostałych gmin.

Dzień Środków Masowego Przekazu przypada 24 stycznia, to właśnie tego dnia w Kościele wspomi-

ny jest św. Franciszek Salezy - patron dziennikarzy.

Wójt Sarnowski przypomniał, że Baranów szczyt się może z tego, że to właśnie tutaj, już w 1855 roku wydawany był Katolicki Przyjaciel Ludu. Zwracał też uwagę na siłę i niezależność mediów, które to nie bez powodu nazywa się czwartą władzą.

O wielkiej roli, jaką w budowaniu „małych ojczyzn” odgrywają lokalne media mówił starosta Trzmiel. A że wielkimi krokami zbliżają się wybory samorządowe - zaapelował, aby lokalni politycy wnieśli się ponad wszelkie podziały polityczne i wyłonili jednego, wspólnego kandydata na radnego sejmiku wojewódzkiego. - Posła nie mamy, w sejmiku

nikogo nie mamy, co mamy? - pytał. - Kto o nas walczy w województwie?

Starosta inicjatywie Samorządnej Wielkopolski, do której swój akces zgłosiło już kilkunastu samorządowców. - Wielu z nas nie patrząc skąd się idzie, dokąd się idzie, nie patrząc na żadne układy, chce stworzyć tę Wielkopolską samorządową i z naszego powiatu wystawić jednego kandydata - dowodził

Zdaniem starosty odpowiednim kandydatem będzie osoba, której działalność wykracza poza granice powiatu. - Od tej chwili zaczynamy wszyscy myśleć, kogo na kandydata do radnego sejmiku wystawimy - zaapelował.

MON

REKLAMA

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

WYPRZEDAŻ 2009

Traf okazję, nim zrobią to inni

Wyprzedaż rocznika 2009 w salonach Škody już trwa

Zapraszamy do salonów Škody. Właśnie rozpoczęła się wyprzedaż rocznika 2009. Nie warto zwlekać, bo liczba aut objętych wyprzedażą jest ograniczona. O szczegóły oferty spytaj sprzedawcę - dowiesz się, jak wiele możesz zyskać.

www.skoda-auto.pl/wyprzedaż2009

Zapraszamy do salonu Škody:

PRZEDSIĘBIORSTWO MOTORYZACYJNE
Polmozbyt Sp. z o.o.
ul. Wrocławska 113
63-400 Ostrów Wlkp.
tel. 62 735 61 65; 062 735 61 66
www.polmozbyt.pl

REKLAMA

ADMINISTRACJA

rekrutacja zimowa

zapisy do 20 lutego 2010 r.

Wielkopolska Wyższa Szkoła Humanistyczno - Ekonomiczna w Jarocinie

63-200 Jarocin, Al Niepodległości 34a, tel.062 505 20 60, fax 062 747 28 19, e-mail: rekrutacja@wwshe.edu.pl www.wwshe.edu.pl

KĘPNO

Po zalaniu walczy z grzybami, pleśnią i urzędnikami



OD IWANA DO POGANA

- Po zalaniu przez sąsiadkę mam pełno grzybów i pleśni na suficie, ale kiedy pytam Administrację Domków Mieszkalnych, co dalej, słyszę że mam się nie wtrącać - skarży się Anna Gruszka, lokatorka mieszkania komunalnego przy ul. 3 Maja w Kępnie. Aleksandra Kluczyńska, prezes ADM zapewnia, że wszystko będzie OK. Wiceburmistrz Jolanta Jędrecka współczuje i obiecuje pomoc.

WASI KANDYDACI

Konkurs Człowiek Roku 2009 Powiatu Ostrzeszowskiego, jak zawsze na finiszu, nabral zawirowań. To już ostatni moment aby oddać swój głos w trwającym od kilku miesięcy plebiscyście mającym na celu wyłonienie laureatów Złotych Trójek w kategorii Manager, Samorządowiec i Pedagog Roku.

Każdy ma prawo zgłosić swoją propozycję, jak również oddać swój głos na już zgłoszonych kandydatów. Ich nazwiska zamieszczamy w kolejności odzwierciedlającej liczbę oddanych na nie głosów. Przypominamy: jeden kupon to jeden głos. Na kupony czekamy do końca lutego br.

Laureaci Złotych Trójek (w poszczególnych kategoriach) zarekomendowani zostaną Kapitulie Konkursu, która dokona ostatecznego wyboru.

Regulamin konkursu znajdziecie państwo na stronie www.pulstygodnia.pl (zakładka CZŁOWIEK ROKU)

WASI KANDYDACI

W kategorii SAMORZĄDOWIEC ROKU

- Małgorzata Frala-Kędzior - prezes Stowarzyszenia „Uśmiech”
- Aniela Kempa - kępińska radna
- Krzysztof Rudziński - kępiński radny
- Maciej Baciński - sołtys Klin
- Czesław Balcerzak - wójt Rychtala
- Roman Wojtysiak - wójt Bralina

W kategorii PEDAGOG ROKU

- Ewa Olek - dyrygent Reprezentacyjnego Chóru Powiatu Kępińskiego
- Ewa Bagińska - dyrektor Gimnazjum w Mroczeniu
- Andrzej Tyra - nauczyciel ZS nr 2 w Kępnie
- Małgorzata Zadka - dyrektor Gimnazjum w Krązkowach
- Danuta Jerczyńska - dyrektor Gimnazjum nr 2 w Kępnie

W kategorii MANAGER ROKU

- Zarząd firmy OKNAR ze Świby
- Właściciele Fabryki Mebli „Wersal” w Jankowach
- Elżbieta i Marian Jerczyńscy - właściciele P.W. ELMAR w Jankowach
- Właściciele Fabryki GiB Meble z Mianowic
- Marek Tyc - właściciel TML - Meble w Baranowie
- Marek Ochocki - właściciel firmy DREW-MARK w Hanulinie
- Jacek Falszewski - dyrektor KOSiR
- Paweł Kosik - właściciel firmy KOSIK z Bralina

PEŁNO WODY

Kiedy blisko 50 lat temu Anna Gruszka wprowadzała się do mieszkania komunalnego na ulicy 3 Maja, była przekonana, że to właśnie w nim dożyje spokojnej starości. Jednak wszystko zmieniło się 25 grudnia 2009 roku. - Pojechałam na święta do rodziny i poprosiłam córkę, żeby doglądała mojego mieszkania - opowiada. - I niech pani sobie wyobrazi, jest 25 grudnia 2009 roku, moja córka z synem wracają z cmentarza i chcą zajrzeć do mojego mieszkania, ale nie potrafią otworzyć drzwi wejściowych. A że mój wnuk jest dosyć postawnym chłopakiem to w końcu zdecydowali się, że kopną w te drzwi, bo innej rady już nie było. Jak kopnęli to drzwi się otworzyły i cała woda na nich chlusnęła. Wszystko było zalane.

ZALAŁA ICH SĄSIADKA

Przyczyną powodzi była awaria zaworu w łazience na pierwszym piętrze budynku, u sąsiadów. - Przyjechała straż, ale tej właścicielki z góry nie było, nie było też nikogo z administracji, bo to było pierwsze święto i nie było jak zakręcić tej wody - wspomina kobieta. - Córka zadzwoniła więc na policję, ale ta też nie chciała przyjechać, bo tłumaczyła, że jak nie ma właścicielki i kogoś z administracji to oni nie mogą niczego zrobić. Ale w końcu strażacy zadzwonili i policja przyjechała.

Strażacy wodę z mieszkania Gruszki wypompowywali ponad 2 godziny.

WODA BYŁA WSZĘDZIE

- Woda była wszędzie, lało się po ścianach, suficie, schodach - żali się kobieta. - Wszystko leciało do piwnicy, tam też wszystko było doszczętnie zalane. Z mojego całego dobytku uratowała się tylko kuchenka gazowa, talerze, szklanki, a reszta poszła do kontenera.

Jednak prawdziwy horror zaczął się wtedy, gdy do

mieszkania wkroczyła ekipa remontowa zatrudniona przez ADM. - Po zalaniu pozrywano mi wszystkie tynki i wtedy zobaczyłam, że na suficie jest mnóstwo grzybów i pleśni, spróchniały są też deski i do tego jeszcze przewód kominowy jest popękany - wylicza kobieta.

Pani Anna nie ma wątpliwości: - Po skuciu podłogi okaże się, że też i ona jest cała zagrzybiona, przecież przez nią przelało się dużo wody do piwnicy.

NIE WTRĄCAĆ SIĘ

No i ten przewód kominowy. - O proszę, wkładam palec i wszystko się sypie - kobieta pokazuje sypiący się tynk. - A tu jaka wielka dziura. Któregoś razu pokazałam to wszystko kierownikowi tej firmy i spytałam, co zamierzają zrobić z tym grzybem. A on mi na to, że nic, bo on ma taki zakres robót, a nie inny, i żebym się do tego nie mieszała. W ADM też mi powiedziano, żebym się nie wtrącała. I tak jestem odsyłana jak to się mówi od Iwana do Pogana. Tylko, że jak ja się mam nie wtrącać, skoro ja będę tutaj mieszkała? Ma mi się to wszystko zawalić na głowę?

PO KOLEI

Inaczej tłumaczy wszystkie Aleksandra Kluczyńska, prezes ADM. - Na tą chwilę mieliśmy taki zakres, a nie inny - wyznaje. - Na pewno wszystkie rzeczy, które będą odkrywane w międzyczasie też będą robione. Tam była też trzcina i dopiero po jej zerwaniu mogliśmy zobaczyć, co dalej jest do zrobienia.

Czyli zagrzybione deski z sufitu znikną? - dopytujemy. - Ja wiem, że to jest dla tej pani kłopotliwa sprawa, ale staramy się razem z Gminą i wydaję mi się, że wszystko idzie w dobrym kierunku - odpowiada wymijająco prezes.

Więc jaki będzie zakres prac? - ciągniemy dalej. - Zakres prac jest pod kontrolą, mamy inspektora, tak że wszystko jest jak powinno być - pada odpowiedź.

ZWOLNIĆ Z CZYNSZU

Anna Gruszka była też u wiceburmistrz Jolanty Jędreckiej. - Rozmowa trwała bardzo krótko, ponieważ pani wiceburmistrz wyjeżdżała służbowo na jakiś pogrzeb - mówi Gruszka. - Więc poświęciła mi niewiele czasu, patrząc co chwile na zegarek. Usłyszałam od niej, że domagam się luksusów. Ale ja nie żądam luksusów, ja domagam się, żeby odtworzono mi poprzednie warunki.

Gruszka złożyła wnioski o to, aby właściciel budynku, czyli Gmina, zwolnił ją na czas remontu z opłat za czynsz. Tak też się stało. - Pytałam się też pani wiceburmistrz, czy mam nadal ogrzewać mieszkanie. Powiedziała, że powinienam ogrzewanie całkowicie zakręcić. Tylko, że jak ja zakręcę to ogrzewanie to przecież mi tu rury mogą popękać i co wtedy?

POMOŻEMY

Jędrecka potwierdza, że poradziła Gruszce, żeby ogrzewanie zakręciła. - Wydaję mi się, że firma, która podchodzi do sprawy z pełną odpowiedzialnością, ma świadomość, że jest taka temperatura, i że musi zabezpieczyć odpowiednio mieszkanie, odpowiednio je ogrzać - argumentuje. (...) Powiedziałam tej pani, że ze strony gminy jesteśmy jak najbardziej nastawieni na pomoc, absolutnie nie powiedziałam jej, że ma się nie wtrącać - dodaje.

Jędrecka przyznaje, że w ciągu ostatnich dni podjęto kilka kluczowych decyzji w tej sprawie. - Podjęłam pewne decyzje, które są związane z finansowaniem dodatkowych robót, które nie były przewidziane w oględzinach, zaraz po tym zalaniu - przyznaje. - Gmina musi to zrobić tak dobrze, żeby w przyszłości nie było sytuacji, że znowu trzeba sufit zrywać, kolejne koszty ponosić. W związku z tym będziemy ten remont, oczywiście w jakiejś rozsądnej granicy, dofinansowywać.

Monika Kocińska

CZŁOWIEK ROKU POWIATU KĘPIŃSKIEGO

Tytuł Człowieka Roku 2009
Powiatu Kępińskiego w kategorii:

(manager roku, pedagog roku, samorządowiec roku)

proponuję przyznać Pani/Panu:

Uzasadnienie:

Imię i nazwisko oraz dokładny adres zgłaszającego:

UWAGA: Zgłoszenia przyjmujemy tylko na oryginalnych kuponach. Jeden kupon, to jeden głos. Kupon należy przesyłać na adres: Twój Puls Tygodnia, ul. Piekary 6, 63-500 Ostrzeszów. Ostateczny termin nadsyłania kuponów: 28.02.2010 r.

ŁĘKA OPATOWSKA Gminę czekają duże inwestycje OCIEPLĄ, WYBUDUJĄ I SKANALIZUJĄ



Najpewniej jeszcze w tym roku samorząd Łęki Opatowskiej otrzyma z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 1.292.603 zł na termomodernizację szkół w Siemianicach i Opatowie oraz budynku urzędu gminy. - Na ten moment mogę powiedzieć, że wszystko się toczy dla nas, dla naszej gminy pozytywnie - zapewniał podczas ostatniej sesji wójt Witold Jankowski.

Radni nie kryli też zainteresowania losem najuboższych, pytając Anielę Lipińską, kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, jak podczas tegorocznych mrozów radzą sobie najbardziej potrzebujący mieszkańcy gminy.

Lipińska tłumaczyła, że choć na terenie gminy nie ma osób bezdomnych to jednak jest wiele rodzin,

których nie stać na zakup opału. - Są takie rodziny i my, chociaż te 2-3 worki opału musimy im zawieźć - mówiła kierownik. - Nie jest może dużo tego węgla, bo to jest po 300 kilogramów, góra pół tony, tam gdzie są małe dzieci. Ale sukcesywnie staramy się tym osobom pomóc.

Radny Piotr Zimoch dopypywał o osoby samotne. - Jak te osoby sobie radzą,

bo powiedzmy, że nie są obłożnie chore, ale jak się mieszka samemu to się może stać dużo rzeczy - tłumaczył. Lipińska zapewniała, że pracownicy GOPS cały czas monitorują sytuację tych ludzi.

Wójt Janowski poinformował radnych, że wiele wskazuje na to, że ich wnioski, jaki złożyli do Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyj-

nego o środki na termomodernizację szkół w Siemianicach i Opatowie oraz budynku urzędu gminy znajdzie się na liście rankingowej. Pierwszy nabór wniosków został co prawda anulowany, ale konkurs ogłoszono ponownie. - Cała procedura została wszczęta od początku, od podstaw - tłumaczył wójt. - I jeśli nie zdarzą się jakieś dziwne rzeczy to po ponownej weryfikacji tychże wniosków, które zostały aplikowane powinniśmy się znaleźć na tej liście rankingowej. Jesteśmy już po ocenie formalnej, ocenie pozytywnej, w najbliższym czasie ma też być ocena strategiczna. Na ten moment mogę powiedzieć, że wszystko się toczy dla nas, dla naszej gminy pozytywnie.

Jankowski wspominał także o rozstrzygniętym już przetargu na remont szkoły w Łęce Opatowskiej. Do przetargu zgłosiło się 8 firm, najkorzystniejszą ofertę - opiewającą na 578.200 zł - przedstawiła firma budowlana Kubot z Mianowa (najdroższa oferta opiewała na 918.510 zł). Rozstrzygnięto również przetarg na budowę kanalizacji w Łęce Opatowskiej i Lipiu. - Tym razem ofertów było 5, najkorzystniejszą ofertę złożyła już nam znana firma - Eko-Inżynieria z Ostrowa Wlkp. na kwotę 4.977.751 zł - mówił wójt.

W najbliższym czasie rozstrzygnięty też zostanie przetarg na wyremontowanie Stacji Uzdatniania wody w Opatowie.

Jankowski poinformował

również radnych, że gmina otrzymała z Sejmiku 333 tysięcy złotych na budowę wielofunkcyjnego boiska Orlik. - Teraz musimy poczekać na dofinansowanie od ministra sportu - dodał. - Kiedy rozpoczną się prace na tych obiektach? - dopypywał radny Grzegorz Adamski. - Czy jakiś przewidywany termin już jest? Czy to na razie jest tak, że tylko przetarg się odbył?

Wójt przypominał, że przetargi zostały dopiero co rozstrzygnięte i konieczne jest jeszcze podpisanie umów z wykonawcami. - Stacja Uzdatniania Wody do końca października ma być zakończona, a kanalizacja będzie rozpoczęta wiosną, a zakończenie będzie w 2011 roku - wyliczał wójt.

MON

REKLAMA

BEZPIECZNY PAKIET LEASINGOWY



Fiat Ducato 1 370 zł



Fiat Scudo 1 188 zł



Fiat Doblò 760 zł



Fiat Fiorino 628 zł

Rata miesięczna (netto) wyliczona dla umowy na 48 miesięcy, czynsz inicjalny 20%, wykup 1%. Oferta dotyczy przedsiębiorców. Zdjęcia modeli są jedynie ilustracją. Szczegóły w salonach Fiata.

Potrzebujesz samochodu dostawczego i bezpieczeństwa w biznesie?

Teraz w jednej niskiej racie nowej oferty Fiat Professional otrzymasz:

- ubezpieczenie komunikacyjne OC/AC/NNW/ASSISTANCE na rok
- ubezpieczenie zwrotu wartości fakturowej pojazdu w drugim i trzecim roku eksploatacji
- ubezpieczenie spłaty leasingu w nieoczekiwanych sytuacjach losowych w okresie trwania umowy.



INFOLINIA
800 000 000
CIAOFIAT
0690034280000

www.fiatprofessional.pl

Nowy Dealer: TRANS-POZ S.A.

62-800 Kalisz, ul. Wrocławska 89
tel. (0-62) 768 70 41

TRANS-POZ S.A.

BIADASZKI V Otwarty Turniej Tenisa Stołowego O Puchar Prezesa OSP

W Sali OSP w Białaszkach został rozegrany coroczny, już V Indywidualny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa OSP.

Turniej rozgrywany przez dwa dni był podzielony na różne kategorie wiekowe.

Mimo srogiego mrozu, do Białaszek zjechało wielu sympatyków tenisa stołowego z całego powiatu. W turnieju wzięło udział około 100 zawodników we wszystkich kategoriach wiekowych. Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwali główni sędziowie turnieju: Dariusz Tomalik i Adam Kopis.

Turniejowe rozgrywki dostarczały zawodnikom oraz kibicom solidną porcję sportowych emocji, zwłaszcza pojedynki o zdobycie podium turnieju. Mimo zażartej walki o każdy set, punkt, nie zapomniano o zasadzie Fair Play. Po zakończonych meczach finałowych zostały wręczone zwycięzcom poszczególnych kategorii wiekowych nagrody.

Uroczystego wręczenia nagród dokonali: Łukasz Olbrych - Prezes OSP Białaszek, Witold Jankowski - Wójt Gminy Łęka Opatowska, Marek Klepacz - Sołtys Wsi oraz przedstawiciele sponsorów.

Zarząd OSP w Białaszkach składa serdeczne podziękowania za wsparcie sponsorów oraz wszystkim osobom czynnie pomagającym w organizacji turnieju.

RED

WYNIKI TURNIEJU

SZKOŁA PODSTAWOWA DZIEWCZĘTA

1. Patrycja Gąszczak
2. Anita Goj
3. Julia Morawiak
4. Izabella Szubert

CHŁOPCY

1. Tobiasz Moś
2. Oskar Skiba
3. Kamil Derdak
4. Bartłomiej Juszczyk

GIMNAZJUM DZIEWCZĘTA

1. Elżbieta Ławniczek
2. Marta Babiak
3. Anna Tomczyk
4. Kinga Morawiak

CHŁOPCY

1. Adam Żłobiński
2. Przemysław Klepacz
3. Paweł Gottfried

4. Michał Kokot Mężczyźni kat. 17-35 lat

1. Gola Michał
2. Cecota Kacper
3. Ławniczek Łukasz
4. Tomalik Dariusz

Mężczyźni kat. 35-50 lat

1. Wróbel Karol
2. Kasendra Jan
3. Maryniak Adam
4. Sibera Henryk

Mężczyźni kat. + 50 lat

1. Brajer Eugeniusz
2. Kaćki Władysław
3. Pucała Stefan

Kobiety kat. + 17 lat

1. Stempiń Anna
2. Tomanik Katarzyna
3. Majda Magdalena
4. Ławniczek Natalia



INFORMATOR

TELEFONY ALARMOWE

Straż pożarna 998
Pogotowie 999
Policja 997

Ostrzeszów 732-0606-66

Policja

Kępno 791-52-00
Ostrzeszów 732-42-00

Szpital

Kępno 782-73-00
Ostrzeszów 503-22-00

Dyżurne apteki

Ostrzeszów
„Zamkowa”
ul. Zamkowa 28
tel. 730-00-76

Pogotowie energetyczne

Kępno 782-26-36
Ostrzeszów 730-94-92

Pogotowie gazowe

Kępno 791-22-50
Ostrzeszów 730-27-70

Pogotowie wodno-kanalizacyjne

Kępno 782-24-50
Ostrzeszów 730-04-71
994

Pomoc drogowa

Kępno 781-29-65
Ostrzeszów 730-23-56

Straż miejska

Kępno 782-58-36

Informacja PKP

Kępno 724-27-83
Ostrzeszów 42-94-36

Informacja PKS

Kępno 782-22-58
Ostrzeszów 730-21-80

Rady nie od parady

BEZPIECZEŃSTWO I ZDROWIE

PRAWIDŁOWA PIRAMIDA ŻYWIENIOWA?

radzi dietetyczka
Monika Malak
z Ostrzeszowa



Czym jest piramida żywieniowa? Większość z nas potrafi udzielić prawidłowej odpowiedzi na to pytanie. Nie wszyscy jednak są w stanie wymienić, w odpowiedniej kolejności produkty, które znajdują się na poszczególnych szczeblach piramidy. Jaki jest zatem prawidłowy wygląd piramidy? Patrząc na piramidę od samego dołu - dostrzegamy obecność produktów zbożowych (pieczywo, mąki, makarony) - te produkty to podstawa jadłospisu - to właśnie one są „fundamentem” piramidy. Zgodnie z zaleceniami Instytutu Żywności i Żywienia (IŻŻ) w Warszawie, codzienny jadłospis powinien uwzględniać 5 porcji produktów zbożowych w ciągu dnia. Nad produktami zbożowymi swoje miejsce mają warzywa, a dopiero nad nimi znajdują się owoce. Mówiąc o zdrowym odżywianiu kładzie się duży nacisk na obecność w diecie owoców, często zapominając, iż nieco ważniejsze od nich są właśnie warzywa. IŻŻ zaleca spożywanie 4 porcji warzyw i 3 porcji owoców dziennie. Ponad warzywami i owocami widnieje mleko i produkty mleczne - dziennie powinno spożywać się 2 szklanki mleka, bądź zamiennie zastępować je jogurtem, kefirem czy częściowo serami.

Na samej górze piramidy znajdują się ryby, mięso i rośliny strączkowe - każdego dnia powinno dostarczać się jedną porcję wybranego produktu z tej grupy, pamiętając o rybach i spożywaniu mięsa z umiarem.

Z pozoru nieskomplikowany wygląd piramidy żywieniowej nie zawsze jest przestrzegany. Często pomija się w jadłospisie produkty zbożowe - sprawiając tym samym, iż „fundament” piramidy drastycznie się zmniejsza, a piramida zaczyna się chwiać. Dodatkowo zwiększona ilość mięsa w jadłospisie sprawia, iż wierzchołek piramidy zwiększa się w sposób istotny swoje rozmiary.

Piramida z wąską podstawą i szerokim wierzchołkiem ma duży problem, aby utrzymać swój pion. Nie potrzeba wiele czasu, aby chwiejąca się piramida legła w gruzach - otwierając prostą drogę do wystąpienia chorób dietozależnych: miażdżycy, cukrzycy, niedokrwiennej choroby serca, itp.

Warto zastanowić się, jak wygląda nasza osobista piramida - może właśnie akurat Twoja piramida wymaga gruntownego remontu?

MÓJ PRZEPIS NA...

TORT Z MASĄ KREMOWĄ

według przepisu Anny Łakomej z Piasek

Składniki: do pieczenia
Ciasto: - 8 jaj
- 150 dag mąki pszennej
- 150 dag mąki ziemniaczanej
- 30 dag cukru
- 2 łyżeczki kakao
- 1 łyżeczka proszku

Masa kremowa:
- 2 łyżki cukru pudru
- cukier waniliowy
- 1 litr śmietany 30%
- sok z cytryny

Ubijamy jajka na parze razem z cukrem, następnie powoli dosypujemy wcześniej przesiane kakao. Pamiętajmy o tym, że masa musi być gęsta i nie może być w niej żadnych grudek. Kiedy masa nam już przestygnie, dodajemy do niej mąkę pszenną i ziemniaczaną, wszystko dokładnie mieszamy. Następnie wlewamy masę do okrągłej foremki, wkładamy wszystko do piekarnika na około 45 minut i pieczemy w temperaturze 180 stopni. Kiedy ciasto mamy w piekarniku, możemy zabrać się za robienie masy kremowej. Nie jest to nic skomplikowanego i myślę, że każdy sobie z tym poradzi. Tak więc wszystkie składniki na masę łączymy ze sobą i ubijamy na gęstą masę, najlepiej przy użyciu miksera.

Upieczone ciasto wyjmujemy z piekarnika, kiedy już nam przestygnie kroimy je na 4 krążki i przekładamy kremem, można również dodać trochę powideł. Kremem możemy jeszcze udekorować górę tortu, a na to jakaś kolorowa posypka i gotowe.



Twój Puls Tygodnia - tygodnik lokalny

REDAKCJE: 63-500 Ostrzeszów, ul. Piekary 6, tel. 732-05-50, e-mail: twojypuls@data.pl
63-600 Kępno, ul. Kościelna 3, tel. 782-00-30

Redaktor naczelny: Jerzy Bińczak (tel. 0505 05 79 25)

Redaguje zespół: Konrad Niemiec (redaktor techniczny), Joanna Wolińska, Monika Kocińska, Paweł Jeziorny, Marcin Kusiński, Przemysław Rybczyński, Agnieszka Hendryś

Druk: Agora SA oddział w Pile, ul. Krzywa 35

Wydawca: JUR-PRESS - Jerzy Bińczak, 63-500 Ostrzeszów, ul. Piekary 6

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania.
Cena gazety na okładce (w tym 7% VAT)

CENY PALIW

01.02.2010 r.

POWIAT OSTRZESZOWSKI

Ostrzeszów - Orlen

Pb 95 - 4,39 zł
Pb 98 - 4,65 zł
ON - 4,02 zł
LPG - 2,15 zł

Ostrzeszów - Statoil

Pb 95 - 4,39 zł
Pb 98 - 4,65 zł
ON - 4,02 zł
LPG - 2,15 zł

Czajków - Eko Oil

Pb 95 - 4,25 zł
ON - 3,95 zł
LPG - 2,15 zł

Kraszewice - Przybył i Stopień

Pb 95 - 4,44 zł
ON - 4,09 zł
LPG - 2,25 zł

Grabów - Bliska

Pb 95 - 4,17 zł
ON - 3,92 zł
LPG - 2,09 zł

Grabów - Petro-Pal

Pb 95 - 4,17 zł
Pb 98 - 4,39 zł
ON - 3,92 zł

Mikstat - Ami

Pb 95 - 4,39 zł
Pb 98 - 4,56 zł
ON - 3,99 zł
LPG - 2,20 zł

Doruchów - Spółdzielnia Kółek Rolniczych

Pb 95 - 4,48 zł
ON - 4,03 zł
LPG - 2,18 zł

Ligota - Kucharczyk, Dębny

Pb 95 - 4,39 zł
Pb 98 - 4,66 zł
ON - 4,02 zł
LPG - 2,19 zł

POWIAT KĘPIŃSKI

Kępno - Jantos

Pb 95 - 4,39 zł
ON - 4,02 zł

Kępno - BP

Pb 95 - 4,41 zł
Pb 98 - 4,69 zł
ON - 4,02 zł
LPG - 2,09 zł

Bralin - Bis

Pb 95 - 4,30 zł
ON - 3,99 zł

Chojcin Szum - Orlen

Pb 95 - 4,41 zł
Pb 98 - 4,67 zł
ON - 4,02 zł
LPG - 2,09 zł

Rzetnia - Orlen

Pb 95 - 4,41 zł
ON - 4,02 zł
LPG - 2,15 zł

Brzezie - Bis

Pb 95 - 4,30 zł
Pb 98 - 4,50 zł
ON - 4,02 zł
LPG - 2,14 zł

KINA

OSTRZESZÓW

„Piast”
„RENIFER NIKO RATUJE ŚWIĘTĄ”

5.02-11.02 godz. 17:30



Małego renifera Niko samotnie wychowała mama, ponieważ jego tata jest członkiem legendarnej Powietrznej Eskadry Świętego Mikołaja. Niko nigdy nie spotkał taty, ale bardzo go podziwia i chciałby w przyszłości być taki jak on. Marzy o tym, aby dostać się do ekipy najbardziej odłotowych reniferów - Świętego Mikołaja.

„TEMPLARIUSZE - MIŁOŚĆ I KREW”

5.02-11.02 godz. 19:00



Jeden z najdroższych filmów w historii europejskiej kinematografii. „Templariusze. Miłość i krew”. Bohaterem opowieści jest dzielny Arn Magnusson, szwedzki rycerz, który jako członek zakonu Templariuszy zostaje wysłany do Ziemi Świętej, pokonuje w turnieju rycerza Ivanhoe, ocala sułtana Saladyna oraz toczy walkę o swoją ukochaną Cecilie, która siłą została oddana do klasztoru.

BLUESOWY WIECZÓR W KAWIARNIA BASZTA

ET Tumason z Islandii oraz ostrzeszowsko-grabowski zespół Marmolada będą gośćmi Kawiarni Baszta (Ostrzeszów, ul. Zamkowa 6) we wtorek, 23 lutego. Koncert rozpocznie się o godz. 20. Wstęp 5 zł.

Marmolada (Grabów nad Prosną/Ostrzeszów)

Członkowie tego zespołu ucą się w różnych szkołach: od gimnazjum po liceum. Łączy ich miłość do muzyki, choć każdego inspiruje inny jej rodzaj. Z tej mieszanki w 2007 roku powstał zespół Marmolada. Zaledwie po kilku tygodniach wspólnego grania, przeznaczonego na intensywną pracę nad warsztatem i repertuarem Marmolada zaczęła pokazywać się szerszej publiczności na imprezach w swoim regionie. Młodzi muzycy rozpoczęli występy sceniczne od zdobycia II miejsca podczas Dni Kultury Szkolnej w Ostrzeszowie. Początkowo grali tylko covery, ciagle rozszerzając repertuar o własne utwory. Muzykę zespołu można określić jako blues w energetycznej rockowej oprawie. Marmoladę tworzą: Kacper Łacina - wokal, Filip Formalik - wokal, klawiszowe, Patryk Skorupski - gitara prowadząca, Łukasz Szczypkowski - gitara rytmiczna, Szymon Jeziorny - bas oraz Paweł Włodarczyk - perkusja.

Strona internetowa zespołu: www.myspace.com/marmoladaband

ET Tumason (Islandia)

Pochodzi z... Islandii i gra... bluesa. Ale to mało powiedziane: gra najdłuższego delta-bluesa, jakiego można zagrać tylko na akustycznej gitarze i samemu zaśpiewać. ET Tumason gościł już w Polsce. W lutym przyjechał na pięć koncertów, które zagrał w wypełnionych po brzegi kameralnych salach. W październiku zawitał do Polski po raz drugi, na rekordowo długą trasę, która składała się z aż 14 występów. Ten człowiek to prawdziwy oryginał. Będąc w Polsce wypija hektolitry piwa, a gdy zaczyna tracić głos, przerzuca się na whisky z herbatą. Drink jest bardzo niesmaczny, ale to co jest niemożliwe dla ogółu, pasuje do ET. Hełolwiek Islandczyk by nie wypił, cały czas trzyma fason, chociaż zdarzyło mu się w połowie koncertu wybiec do toalety, bądź przerwać występ po 20 minutach, bo... zapominał swoich piosenek. Był gościem obu Blues-Rock Festiwalu w Ostrzeszowie. Pracował jako sklepikarz, ogrodnik i śmieciarz, ale nie dobra materialnie i sprawy przyziemne, ale blues jest jego życiem!

Strona internetowa artysty: www.myspace.com/ettumason

HOROSKOP

**BARAN 21.III - 20.IV**

Pora, żebyś nie rozpamiętywał tego, co było i już się nie wróci. Przed Tobą wspaniała przyszłość i ona powinna inspirować Cię do pracy, miłości i aktywnego życia. I pamiętaj, każdą okazję chwytaj w locie, bo drugi raz się nie powtórzy. Czy to chodzi o sprawy zawodowe, czy rodzinne, miej baczenie na wszystko! Weekend spędzisz poza domem.

**BYK 21.IV - 20.V**

Ostrożnie postępuj w pracy, być może, że ktoś bardzo zawistny próbuje torpedować Twoje pomysły. Pamiętaj, że ćwiczenia fizyczne odprężają. Nie wdawaj się w żadne dyskusje, bo one tylko zwiększają nieporozumienia wśród załogi, a Ciebie samego wpędzają w poczucie winy. Jesteś teraz w dość burzliwym związku, ale ma on duże szanse przetrwania.

**BLIŹNIĘTA 21.V - 20.VI**

Do utraty tchu możesz buszować po sklepach, przyływ gotówki da Ci możliwość zakupowej euforii, wszak wyprzedaje kuszą. Zatem przed Tobą zapowiada się tydzień pełen wrażeń i niespodzianek. W uczuciach natomiast nie bądź w "gorącej wodzie kąpany". Zmiany nastąpią, ale jeszcze nie teraz. Większych emocji oczekuj w okolicach wiosny.

**RAK 21.VI - 21.VII**

Masz od dawna na oku kogoś, z kim chciałbyś spędzić życie. Do tej pory myślałeś, że ten ktoś Cię nie zauważa, wręcz odpycha. Obawy były bez podstawy, bo on jest po prostu nieśmiały. Pierwszy zacznij od jakiegokolwiek uwagi, potem rozmowa będzie się toczyła w dobrym kierunku. Poznasz po szalonym zawrocie głowy, że to nadeszła wreszcie miłość. W weekend niespodzianka. Udawaj, że nic nie wiesz.

**LEW 21.VII - 20.VIII**

Cudowne chwile, jakie przeżyjesz już na początku roku, będą jak gdyby wielkim "kopniakiem" do działania. Osiągniesz sukces w pracy, spełnienie w uczuciach... to tak na początek. Jeśli tylko sam czegoś nie zepsujesz, taka atmosfera towarzyszyć Ci będzie nawet kilka miesięcy. Będziesz niczym magnes przyciągał do siebie szczęście i same dobre dni.

**PANNA 21.VIII - 20.IX**

Spokój, harmonia, pełnia zadowolenia, szczęście. To nie bajka, tak będą wyglądać najbliższe dni tygodnia. Wykorzystaj ten sprzyjający okres najlepiej jak się da. Przede wszystkim postaraj się naprawić nie najlepsze relacje z rodziną. To nieprawda, że z nią nawet na zdjęciu się źle wygląda...

**WAGA 21.IX - 20.X**

Jeśli nie radzisz sobie w relacjach z przełożonym i - co gorzej - praca Cię ogranicza - po prostu ją zmień! Obie strony będą zadowolone... Wprawdzie będziesz musiał zmierzyć się z drobnymi problemami, ale szybko wyjdiesz na prostą. Potem będzie już tylko lepiej, zaczniesz się naprawdę szczęśliwy okres!

**SKORPION 21.X - 21.XI**

Zdobędziesz przewagę nad swoim konkurentem i już możesz cieszyć się awansem! Niezwykłe pomysły, które w dość ciekawy i niespotykany sposób wprowadzisz w firmie, wzbudzą podziw i uznanie. Nic dziwnego, że tryskasz energią, dopisuje Ci humor. Zarazisz swoją radością i optymizmem wiele osób, pod Twoim urokiem znajdzie się nawet szef.

**STRZELEC 22.XI - 21.XII**

Myślisz, że wszystko pójdzie gładko i po Twojej myśli? Tyle energii wkładasz w swoją pracę, tyle czasu poświęcasz jej dodatkowo w domu, a tu sprawy materialne jak były marne, tak dalej nic się nie zmienia. Ale - fortuna kołem się toczy, być może ten rok przyniesie pozytywne zmiany w tym temacie. Na razie pilnuj się z wydawaniem większej gotówki.

**KOZIOROŻEC 22.XII - 20.I**

Zakończenie poprzedniego roku nie było najlepszym. Byłeś w słabej kondycji, zarówno psychicznej, jak i fizycznej, źle działało w finansach. Teraz nareszcie los zaczął Ci sprzyjać, kartą się odwraca. Dojdiesz do porozumienia z partnerem, przeprowadzisz konkretną rozmowę z szefem, zmieni nastawienie do niektórych osób...

**WODNIK 21.I - 18.II**

Korzystaj z życia, ciesz się chwilą, unikaj samotności, bo o tej porze roku łatwo możesz wpaść w melancholię. Przed Tobą interesujące wydarzenia, po których wyciągniesz pouczające wnioski. Na horyzoncie zawodowe osiągnięcia, szef Cię doceni. Bądź tylko bardziej stanowczy. Tylko od Ciebie zależy, czy pozbędziesz się finansowych kłopotów.

**RYBY 19.II - 20.III**

Interesująca propozycja dotycząca dodatkowej pracy dokładnie przeanalizuj. Być może nie ma takiej potrzeby, żebyś z miejsca podejmował się dodatkowych obowiązków. I tak już zostało Ci mało czasu dla rodziny. A nie samą pracą człowiek żyje. Ostatnio nie poświęcałeś bliskim uwagi nawet podczas weekendu. Masz okazję zainteresować się ich problemami.

Wasze Bobasy



Kamil, syn Ewy i Łukasza Szajdak z Lasek, ur. 22.01.2010 r. o godz. 9:10, waga 3770 g., dł. 53 cm.



Martyna, córka Marzeny i Piotra Łukianowskich z Mikożyna, ur. 22.01.2010 r. o godz. 3:30, waga 3440 g., dł. 56 cm.



Wiktor, syn Pauliny i Krystiana Salamon z Kępna, ur. 19.01.2010 r. o godz. 12:12, waga 3160 g., dł. 55 cm.



Aleksandra, córka Moniki i Sebastiana Bzymek z Taboru M., ur. 21.01.2010 r. o godz. 11:33, waga 3020 g., dł. 51 cm.



Córka Marzeny i Marka Bieniak z Kępna, ur. 28.01.2010 r. o godz. 9:15, waga 3760 g., dł. 54 cm.



Aleksandra, córka Krystyny i Ryszarda Śmiataczów z Kuźnicy Bobr., ur. 27.01.2010 r. o godz. 10:50, waga 3720 g., dł. 56 cm.



Mateusz, syn Justyny i Łukasza Działaków ze Skrzynek, ur. 25.01.2010 r. o godz. 9:20, waga 3680 g., dł. 56 cm.



Sebastian, syn Anny i Romana Szypulskich z Ostrzeszowa, ur. 25.01.2010 r. o godz. 16:05, waga 4940 g., dł. 58 cm.



Syn Marty i Przemysława Stępinów z Przytocznicy, ur. 29.01.2010 r. o godz. 13:45, waga 4055 g., dł. 56 cm.



Syn Katarzyny i Andrzeja Cierlak z Mechnic, ur. 29.01.2010 r. o godz. 6:40, waga 4060 g., dł. 56 cm.



Filip, syn Beaty i Macieja Czekalskich z Kępna, ur. 27.01.2010 r. o godz. 17:05, waga 4090 g., dł. 50 cm.



Karolina, córka Emili i Jakuba Januskiewicz ze Stradomi, ur. 31.01.2010 r. o godz. 6:25, waga 3530 g., dł. 56 cm.



Julia, córka Wioletty i Marka Trzeciak z Granic, ur. 30.01.2010 r. o godz. 11:40, waga 3781 g., dł. 55 cm.



Córki Elżbiety i Mirosława Jańskich z Nowej Wsi Książęcej, 1. ur. 29.01.2010 r. o godz. 9:15, waga 2750 g., dł. 49 cm
2. ur. 29.01.2010 r. o godz. 9:15, waga 2150 g., dł. 48 cm



Laura, córka Agaty i Mariusza Piławskich z Mąkoszyc, ur. 28.01.2010 r. o godz. 10:40, waga 3240 g., dł. 53 cm.

KĘPIŃSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
zaprasza na występ

KABARETU POD „WYRWIGROSZEM” W NOWYM PROGRAMIE



W DNIU 12.02.2010 r. /piątek/
O GODZ. 20.00

Sprzedż biletów: od 10.01.2010 r. w sekretariacie KOSiR, ul. Walki Młodych 9 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00, w recepcji hotelowej KOSiR całodobowo oraz Punkt Opłat Rachunków INTERMARCHE Kępno
Tel. Biuro 791-27-10, Menedżer 791-27-24, kom. 600 368 416

Bilety w cenie 35 zł,
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!!!
Przyjmujemy zamówienia
grupowe i indywidualne.

REKLAMA

ZAJAZD „Siodło” ZAPRASZA NA:
ZABAWĘ 6 I 13 LUTEGO 2010 ROKU
KARNAWAŁOWĄ

KOBYLA GÓRA, ul. Onufry 14
tel. 62 731-75-01
692 450 274